

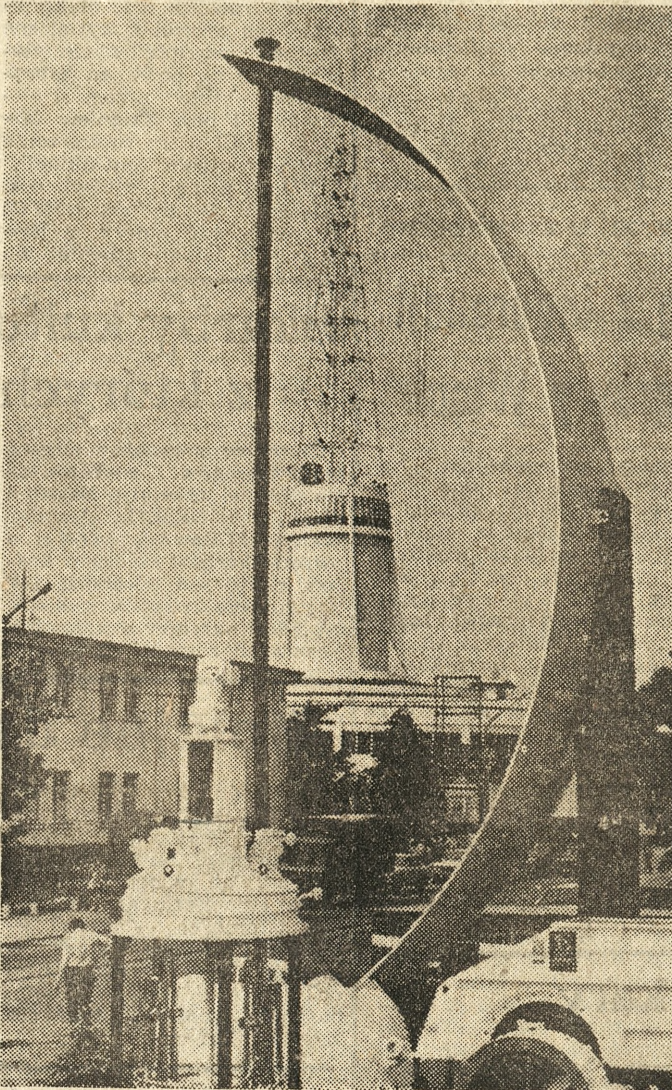
W NIEDZIELĘ OTWARCIE MTP

Wystawcy z całego świata przybywają do Poznania

50 Otwarcie jubileuszowych 50 Międzynarodowych Targów Poznańskich nastąpi w niedzielę 11 czerwca. Miasto jak i Zarząd MTP są już gotowe do przyjęcia wystawców z 38 państw i Berlina Zachodniego. Należy się spodziewać, że w okresie trwania jubileuszowej imprezy, czyli do 20 czerwca odwiedzi je ponad pół miliona osób, w tym 30 000 gości z zagranicy.

Otwarcie 50 MTP nastąpi w niedzielę, 11 czerwca o godz. 10. W tym dniu tereny targowe dla publiczności udostępnione zostaną od godz. 12 do 18. MTP trwać będą do 20 czerwca. Wstęp dla zwiedzających codziennie w godz. od 9 do 18. Cena biletów 31 zł.

Na terenach targowych trwają ostatnie przygotowania do otwarcia ekspozycji. Piątek i sobotę przeznaczają się na końcowe prace porządkowe i wykonanie oprawy plastycznej dla stoisk, na których swe wyroby prezentują przedstawiciele 5 000 firm. Równocześnie trwa ruch licznych placówek gastronomicznych i handlowych, które na terenach targowych służyć będą zwiedzającym i wystawcom. Organizatorzy, spodziewając się przyjazdu do Poznania wielu wycieczek, apelują do tych, którzy jeszcze nie zdecydowali się, kiedy zamierzają zwiedzić ekspozycję MTP, by jeżeli to możliwe nie planowali przyjazdu na niedzielę, 11 czerwca. W tym dniu będzie bowiem w pawilonach wyjątkowo tłoczno, a tereny targowe ze względu na oficjal-



Fot. — H. Kamza

n otwarcie, zostaną zwiedzającym udostępnione dopiero o godz. 12.

Równocześnie w mieście kończy się większość prac związanych z modernizacją ulic, lokalni gastronomicznych, tynkowaniem domów oraz otwarciem Jarmarku

Świętojańskiego. Ci goście targowi, którzy już od kilku dni przebywają w Poznaniu, obserwują te prace z dużym zainteresowaniem, podkreślając korzystne zmiany, jakie zaszły w mieście w okresie od ubiegłorocznych MTP. (map)

Wakacje dla uczniów szkół podstawowych

W piątek, 9 bm. zakończenie nauki w szkołach podstawowych — dla 4 mln uczniów — początek wakacji. Ostatni dzień roku szkolnego to moment wyjątkowo uroczysty i radosny.

Był to rok pracowity dla uczniów i dla nauczycieli. Ostatni okres przed wielkimi przeobrażeniami jakie czekają naszą oświatę; rok przygotowań do reformy edukacji, która rozpocznie się jesienią. (PAP)

Konferencja

prasowa W. Brandta

W czwartek 8 bm. w Sofii odbyła się konferencja prasowa przewodniczącego zachodnoniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej — SPD, Willego Brandta, który na zaproszenie I sekretarza KC BPK, Todoru Ziwwowa, przebywał w dwudniową wizytę w Bułgarii.

Brandt stwierdził na konferencji, że przeprowadzone przez niego rozmowy w Bułgarii były szczerze i konstruktywne, i podkreślił, że BPK i SPD mogą wnieść poważny wkład do pozytywnego rozwoju stosunków międzynarodowych. (PAP)

Sahara zachodnia znów terenem walk

Agencje donoszą o trwających obecnie w środkowej części Sahary zachodniej gwałtownych walkach między siłami frontu „Polisario” a wojskami marokańskimi. Walki koncentrują się w rejonie Um Dreiga; napływające informacje mówią o ciężkich stratach obu stron. Partyzanci saharzyści zestrzelili marokański myśliwiec bombardujący typ „Phantom-5”.

W opublikowanym w Algierze komunikacie frontu „Polisario” informuje o poważnej koncentracji oddziałów marokańskich i mauretańskich na Saharze zachodniej. Pozytywnie tych wojsk sa, atakowane przez grupy bojowe tej organizacji, walczącej o całkowitą niepodległość i niezależność w jej posiadłości hiszpańskiej. (PAP)

Huang Hua przybył do Holandii

Minister spraw zagranicznych ChRL, Huang Hua, przybył 8 bm. do Amsterdamu po zakończeniu wizyty w Zairze. Przed odjazdem z Kinszasu oświadczył on, że „Chiny obiecały udzielić Zairowi pomocy”. Chiński minister ponownie wystąpił z oszczerczymi zarzutami pod adresem polityki Związku Radzieckiego i Kuby, usprawiedliwiając jednocześnie wojskową interwencję państw członkowskich NATO, których oddziały uczestniczyły w walce przeciwko powstańcom Kongijskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Problemy kontynentu afrykańskiego będą jednym z tematów rozmów Huang Hua z ministrem spraw zagranicznych Holandii, Christopem van der Klaauwem. (PAP)

Szef rządu Nigerii na Wybrzeżu Gdańskim

W czwartek przed południem szef federalnego rządu wojskowego, naczelny dowódca sił zbrojnych Federalnej Republiki Nigerii, generał Olusegun Obasanjo, w towarzystwie wicepremiera Franciszka Kaima przebywał na Wybrzeżu Gdańskim.

Szefa rządu Nigerii i towarzyszące mu osobistości powitali gospodarze Ziemi Gdańskiej z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej Tadeuszem Fiszbachem oraz przedstawicielami społeczeństwa.

Gen. Olusegun Obasanjo zwiedził zabytki Głównego Miasta. Pod Złotą Bramą gości powitał prezydent miasta Jerzy Miłnarczyk. Następnie, historycznym szlakiem Królewskiej Drogi, goście przeszli do ratusza, informowani o zniszczeniach i odbudowie zabytków Gdańska.

Zwiedzano także wnętrza zabytkowego Ratusza Głównomiejskiego. Goście zapoznali się z eksponowaną tam wystawą obrazującą przeszłość i te-

rażniejszość gdańskiego zespołu głównomiejskiego. Nigeryjski gość wpisał się do księgi pamiątkowej.

Z przystani pasażerskiej na Długim Pobrzeżu szef rządu Nigerii wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się drogą morską do Gdyni. W trakcie rejsu wodolotem, gości zapoznano z bohaterskimi dziejami Westerplatte, z rozwojem gdańskiej aglomeracji morskiej oraz Portem Północnym i stoczniami.

W Gdyni gen. Obasanjo zwiedził Stocznice im. Komuny Paryskiej. Na przykładzie wydziałów prefabrykacji kadłubów i trwających prac stoczniowych w obu suchych dokach, przedstawiono tok produkcji wielkich, specjalistycznych statków powstających w tym najnowocześniejszym zakładzie polskiego okrętownictwa.

W godzinach popołudniowych nigeryjski gość wraz z towarzyszącymi mu osobistościami powrócił do Warszawy. (PAP)

Wręczenie aktów nominacyjnych rektorom wyższych uczelni artystycznych

8 bm. odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych rektorom wyższych uczelni artystycznych na nową kadencję, która obejmuje okres od 1 października 1978 r. do 30 września 1981 r.

Nominacje otrzymali:

W uczelniach muzycznych: doc. dr Antoni Poszowski (Gdańsk), prof. Henryk M. Górecki (Katowice), prof. Krzysztof Penderecki (Kraków), prof. Zenon Płoszaj (Łódź), prof. Stefan Stulgrosz (Poznań), prof. Bogusław Madey (Warszawa), prof. Jerzy Zabłocki (Wrocław).

W uczelniach plastycznych: prof. Julian Pałka (Warszawa),

prof. Marian Konieczny (Kraków), prof. Władysław Jackiewicz (Gdańsk), doc. Wiesław Garboliński (Łódź), doc. Antoni Zydrów (Poznań), doc. Tadeusz Forowicz (Wrocław).

W uczelniach teatralno-filmowych: doc. Stanisław Kuszewski (Łódź), prof. Tadeusz Łomnicki (Warszawa), prof. Jerzy Krasowski (Kraków).

Wręczając nominacje minister kultury i sztuki Jan Mietkowski podziękował rektorom za dotychczasową pracę nad wychowaniem młodych artystów i życzył im dalszych osiągnięć na tym polu, podkreślając rangę i wielkie znaczenie wyższego szkolnictwa artystycznego dla rozwoju polskiej kultury. (PAP)

Król Karol Gustaw w Moskwie

Pomyślny rozwój stosunków radziecko-szwedzkich

W środę odbyło się na Kremlu spotkanie Leonida Breżniewa z królem Szwecji, Karolem XVI Gustawem, który przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną. Podczas rozmowy omówiono problemy rozwoju stosunków między ZSRR a Szwecją.

Podczas spotkania z zadowoleniem stwierdzono, że stosunki ZSRR i Szwecji, tradycyjnie pokojowe, stanowią dobry przykład wieloletniej i aktywnej współpracy krajów o od-

miennych ustrojach społecznych, opartej na równych prawach, wzajemnym poszanowaniu i nieingerencji w wewnętrzne sprawy. Obie strony wyraziły gotowość dalszego rozwijania wzajemnych stosunków i uczynienia ich jeszcze bardziej owocnymi i stabilnymi.

Król przekazał L. Breżniewowi zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Szwecji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Sprawy produkcji rolnej i warunków bhp

Obrady związkowców

8 bm. obradowały w Warszawie plenarne posiedzenia zarządów głównych związków zawodowych.

Zadania organizacji związkowych w rozwijaniu racjonalizacji i wynalazczości pracowników na rzecz wzrostu produkcji rolnej i poprawy efektywności gospodarowania były

tematem plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Rolnych.

Ocenie realizacji programu poprawy warunków bhp w placówkach zdrowia i opieki społecznej w ostatnich dwóch latach poświęcone było posiedzenie ZG Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. (PAP)

17—18 czerwca zjazd LOK

W dniach 17—18 czerwca br. obradować będzie w Warszawie VII Krajowy Zjazd Ligi Obrony Kraju, masowej organizacji społeczno-obronnej. Weźmie w nim udział ponad 700 delegatów reprezentujących dwumilionową rzeszę członków LOK. Podczas obrad oceniony zostanie dotychczasowy dorobek Ligi oraz wytyczony dalszy program jej działalności. (PAP)

W zespole polskich piłkarzy

Nikt nie jest zadowolony z postawy w meczu z Tunezją

Po meczu z Tunezją autokar wiozący polskich piłkarzy z trudem dotarł do hotelu Libertador. Tym razem jednak kibice argentyńscy, upojeni sukcesem swoich pupiłków, nie zwracali większej uwagi na zagrożenie z zagranicznych zawodników.

W hali hotelu Libertador długo rozmawialiśmy o meczu z Tunezją. Wynik 1:0 dla nikogo z naszego zespołu nie stanowił sa-

tysfakcji. Wszyscy zawodnicy byli tym razem niezadowoleni ze swego występu.

„Przeciwnik zaskoczył nas przede wszystkim szybkością i świetną techniką — mówi Włodzimierz Lubanski. — Straciliśmy wiele sił w walce o piłkę. Zagraniczni Tunezyjczycy w trójkacie byli znakomici. To prawda, że w meczu tym mieliśmy trochę pecha, ale potrzebna jest dokładna analiza tego spotkania, by w przyszłości podobne błędy się nie powtórzyły”.

Dokończenie na str. 8

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

W służbie ochrony granic

10 czerwca mijają 33 lata istnienia Wojsk Ochrony Pogranicza. Był to okres codziennego znoju, trud, ofiarnej służby i patriotyzmu żołnierzy w zielonych otoczkach.

W Wiedniu — sesja OPEC

H. Zeherl, rzecznik prasowy w kwaterze głównej OPEC w Wiedniu oświadczył, że na najbliższej sesji Rady Ministerialnej tej organizacji 17 bm. w Genewie omawiane będą sprawy cenowe. Rzecznik dodał jednocześnie, że nie oznacza to, iż na sesji zapadnie decyzja w

sprawie podwyżki ceny ropy naftowej w drugim półroczu br.

10-dniowa wizyta w USA

Minister wojny Egiptu, M. El-Gamasi, rozpoczął w czwartek 10-dniową wizytę oficjalną w Stanach Zjednoczonych. Program wizyty m. in. przewiduje rozmowy z kierowniczymi pracownikami Białego Domu, Pentagonu i departamentu stanu USA.

8 satelitów na orbicie

W czwartek wystrzelono w Związku Radzieckim 8 sztucznych satelitów Ziemi od „Kosmosu-1013”

do „Kosmosu-1020”. Sputniki zostają wprowadzone na orbitę okołoziemską za pomocą jednej rakiety nośnej. Na pokładach sputników jest zainstalowana aparatura do badań przestrzeni kosmicznej.

Próg pełnoletności

Parlament szwajcarski obniżył próg pełnoletności Szwajcarów z 20 do 18 lat. W sprawie tej odbędzie się ponadto referendum, którego data nie została jeszcze ustalona.

Rokowania SALT

W czwartek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji

ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

Pierwszy sukces w obławie

Policejacy Berlina Zachodniego odnieśli pierwszy sukces w wielkiej obławie na uwolnionego z więzienia w Moabie terrorystę T. Meyera. Aresztowała ona 24-letniego K. Viehmann, który należy do wewnętrznej grupy formującej się na nowo grupy z rozbitków terrorystycznej organizacji „Ruch 2 czerwca”.

od GŁOSU

Do 6 września w całym kraju powstaną komitety kontroli społecznej

Dopóki giną czarni, wojny w Afryce nie interesują nikogo. Tylko trupy białych spędzają nam sen z powiek.

Słowa te ukazały się kilka dni temu na łamach paryskiego dziennika „Le Monde”. We Francji, która jako jedno z pierwszych państw NATO wysłała jednostki interwencyjne do prowincji Szaba w 1976, z misją ochrony Europejczyków obawiających się ponoć masakr ze strony powstańców.

Trudno od publicysty dziennika wyrażającego interesy klas posiadających spodziewać się demaskowania tego, co naprawdę dzieje się w Szabie czy dawniej Katandze; to znaczy — ukazywania zabiegów mających na celu uratowanie ogromnych kapitałów zainwestowanych przez zachód nie koncerny w eksploatację bogactw naturalnych jednego z najubożniej wyposażonych przez naturę rejonów naszej planety.

Nie mniej jednak godna uwagi jest ta refleksja francuskiego autora, która wskazuje na jawne rasistowskie charaktery zainteresowania zachodniego świata tym, co się dzieje w Zairze. „Dopóki giną czarni...” Jest to punkt widzenia sięgający odległych czasów — „Nie chodzi już o życie naszych sojuszników, ale o krew obywateli rzymskich, to znaczy o istnienie każdego z nas” — pisał Cyceon w czasach, kiedy zamach na życie obywatela Rzymu odczuwany był jako znieważenie majestatu cesarstwa i szankunku jaki wszystkie narody winny żywić dla imienia Rzymianina.

„Tempora mutantur...” — mówili ci sami Rzymianie — „Czasy się zmieniają”. Nie zmieniają się jednak chciwość i poczucie wyższości, która pod osłoną pięknych słów o niesieniu pomocy bliźnim (oczywiście „białym” bliźnim) ukrywa zimną bezwzględność kolonialistyczną.

Dla którego — w każdej epoce — najlepszy tubylec to martwy tubylec.

KM

Zgodnie z decyzją: wynajmującymi z ustawy o radach narodowych, uchwała podjęta przez Radę Państwa w sprawie komitetów kontroli społecznej, precyzuje tryb powoływania i sposób organizacji pracy komitetów, ich skład, stojące przed nimi zadania oraz kierunki działań na szczeblu województwa, miast i gmin.

Uchwała podkreśla, że każda rada narodowa stopnia wojewódzkiego i podstawowego powołuje do 6 września br. odpowiedni komitet kontroli społecznej. Kadencja komitetu upływa z dniem powołania nowego komitetu przez nowo wybraną radę narodową. Prezydium rady narodowej w ramach bieżącego nadzoru nad działalnością komitetu zatwierdza okresowe plany pracy komitetu, organizuje ściśle współdziałanie między komisjami rady narodowej a komitetem, ocenia okresowo wpływ pracy komitetu na podnoszenie efektywności kontroli itd.

Deszcz skropił konińskie pola

W środę wieczorem nad Konińskiem przeszły burze połączone z godzinnym opadem cieplego deszczu. Wreszcie więc, po wielu dniach suszy i upałów, podniosła się wilgotność gleby. Rolnicy są zdania, że jeszcze kilka dni bez deszczu i wyraźnie odbiłoby się to na polach, zwłaszcza o lżejszych glebach. Ostatnie opady choć poprawiły wilgotność, nie zmieniły radykalnie sytuacji, stąd rolnicy nadal oczekują większych opadów koniecznych dla upraw zbożowych, ziemniaków, kukurydzy oraz warzyw i owoców gruntowych.

Sródowny deszcz nie komplikuje zbioru traw. W Konińskim skoszone już ponad 50 procent łąk, zaś około 10 procent pierwszego pokosu jest już pod dachem. Sianokosy opóźnia małe zaangażowanie rolników indywidualnych w wykorzystywanie swego sprzętu mechanicznego.

Mimo suchych dni rolnicy dość dobrze oceniają stan zbóż, jedynie owies oraz rzepak wykazują różnicowanie. (woj)

Strategiczne plany w związku z wyborami

USA nie rezygnują z ingerencji w wewnętrzne sprawy Włoch

USA nie rezygnują z planów kontynuowania ingerencji w wewnętrzne sprawy Włoch. Sprawa ta przewijała się ostatnio na łamach prasy włoskiej w materiałach poświęconych niedawnej wizycie premiera Giulio Andreottiego w Stanach Zjednoczonych.

Przywódca prawego skrzydła rządzącej partii Demokracji Chrześcijańskiej M. de Carolis w wywiadzie dla tygodnika „Europeo” przyznał, że USA nie zamierzają zarzucać taktyki ingerowania w wewnętrzne sprawy swego europejskiego sojusznika z NATO. M. de Carolis oświadczył m. in., że Stany Zjedno-

Uchwała określa zasady i tryb prowadzenia działalności kontrolnej. Podkreślając sprawę umacniania skuteczności kontroli społecznej zwraca ona uwagę, że wszystkie organy i jednostki państwowe, gospodarcze, spółdzielcze oraz organizacje społeczne i organy samorządu — obowiązane są zapewnić komitetom pomoc potrzebną dla realizacji ich zadań.

Uchwała zaznacza, że funkcje członków komitetu pełnione są honorowo i w zasadzie poza godzinami pracy. Członkowie komitetu przed podjęciem swych funkcji składają ślubowanie. Przy wykonywaniu czynności kontrolnych korzystają z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym.

Ogólny nadzór nad komitetami sprawuje Rada Państwa i rady narodowe stopnia wojewódzkiego. (PAP)

czono „zaniepokojone” są przede wszystkim perspektywą bezpośredniego udziału komunistów w rządzie włoskim.

Wyraził on także przekonanie, iż zostaną podjęte „określone kroki” w celu niedopuszczenia do takiego rozwoju sytuacji. Zdaniem Carolisa, dyplomacja amerykańska już obecnie opracowuje strategiczne plany w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi we Włoszech.

Równocześnie reakcyjne koła we Włoszech zwiększają swe wysiłki, aby doprowadzić do bardziej jawnej ingerencji amerykańskiej w wewnętrzne życie polityczne kraju. (PAP)

Surowe kary

w procesie augustowskim

8 bm. Sąd Wojewódzki w Białymstoku ogłosił wyrok w sprawie grupy przestępców z Augustowa oskarżonych o dokonanie w tym mieście dziesięciu zabójstw na tle rabunkowym oraz o jedno usiłowanie zabójstwa.

Sąd uznał oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał: Jana Dąbrowskiego i Jana Wołynca na karę śmierci, Wiesława Trojan — na 25 lat pozbawienia wolności, a Jerzego Benickiego i Alicję Czajewską — na kary po 15 lat pozbawienia wolności.

J. Benickiemu, W. Trojan i A. Czajewskiej na poczet kary sąd zaliczył okres aresztu tymczasowego; obu kobietom — za część czynów przestępczych ujawnionych

przez nie w ramach amnestii z 1974 r. — sąd odpowiednio zmniejszył kary na podstawie przepisów o amnestii, skazując je na podane wyżej kary łączne.

W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał na wyjątkową degradację i upadek moralny oskarżonych w tym bezprecedensowym — ze względu na rozmiar zbrodni — procesie kryminalnym. Członkowie zbrodniczej szajki, której przewodził J. Dąbrowski, działali pod wpływem alkoholu mordując przeważnie pijanych i niezdolnych do obrony ludzi. Pobite ofiary wrzucane były do rzeki dla zatarcia śladów.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Forum inżynierów i techników spożywców

Ponad 20 000 członków liczy Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Spożywców. W ostatnich trzech latach przyczyniło się ono w istotny sposób do wzrostu produkcji w zakładach przemysłu spożywczego m. in. w wyniku wprowadzenia postępu technicznego i organizacyjnego.

Realizacja celów postawionych w sferze wyżywienia ludności; wymaga dalszego rozwoju przemysłu spożywczego, wzrostu produkcji żywności, urozmaicenia jej asortymentu i poprawy jakości. Jest to poważne zadanie dla kadry technicznej zrzeszonej w Stowarzyszeniu — podkreślano 8 bm. w Warszawie podczas XXVII krajowego zjazdu delegatów tej organizacji. (PAP)

Wystąpienie J. Cartera w Annapolis

Odprężenie w stosunkach USA — ZSRR głównym problemem pokoju

Prezydent Jimmy Carter odwiedził 7 bm. znajdującą się w Annapolis pod Waszyngtonem akademię marynarki wojennej, gdzie wygłosił przemówienie poświęcone w całości stosunkom amerykańsko-radzieckim i rokowaniom rozbrojeniowym.

W pierwszej części wystąpienia J. Carter zawarł szereg pozytywnych jednoznacznie obliczonych na uspokojenie opinii amerykańskiej uwag na temat stosunków z ZSRR i ocen jego administracji w tym zakresie.

Poselska debata nad wykonaniem ubiegłorocznego planu i budżetu

8 bm. obradowały kolejne sejmowe komisje nad wykonaniem planu społeczno-gospodarczego i budżetu w roku ubiegłym.

Przemysł spożywczy kontynuuje wysiłki zmierzające do realizacji zadań, wynikających z uchwały XV Plenum KC PZPR, które przyjęło perspektywiczny program poprawy wyżywienia narodu. Znajduje to wyraz — jak podkreślono na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, w wysokich nakładach inwestycyjnych przeznaczonych na rozbudowę i modernizację fabryk żywności.

Wyniki, jakie osiągnie przemysł spożywczy w najbliższych latach uzależnione są — mówiła m. in. pos. Danuta Bartosz (bezp) od jakości kupowanych surowców oraz efektywności ich przerobu. Rytmiczne dostawy wartościowych produktów rolnych powinien zabezpieczyć sobie przemysł — stwierdził pos. Zbigniew Gołacki (ZSL) przez rozszerzenie i udoskonalenie kontraktacji.

Więcej uwagi — mówił pos. Hieronim Blaszyński (PZPR) przywiązywać należy w najbliższych latach, również do

usprawniania skupu i dystrybucji produktów rolnych jak i artykułów spożywczych.

W toku obrad Komisji Nauki i Postępu Technicznego wskazywano, iż wykonanie zadań minionego roku i płynące stąd wnioski należy rozpatrywać w kontekście odpowiedzialności za rozwój społeczno-gospodarczy kraju, jaka na dana została nauce. Wielokrotnie wskazywano przy tym na znaczenie, jakie dla polskiej nauki i techniki będą miały zbliżające się obrady XII Plenum KC PZPR.

Posłowie akcentowali, że słuszne jest oparcie działalności badawczo-rozwojowej i wdrożeniowej na systemie programów rządowych i problemów węzłowych. Należy jednak ten system doskonalić i przyspieszać proces spełnienia działalności naukowo-badawczej z potrzebami kraju; szczególnie istotne jest tu umocnienie koordynacyjnej roli resortu nauki.

Wśród wielu poruszonych w toku obrad problemów szczególnie wiele miejsca zajęła kwestia szeroko pojmowanej jakości. (PAP)

Skarby kultury — krajom z których pochodzą

Dyrektor generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Amadou Mahtar M.Bow zaapelował o zwrot skarbów kultury krajom z których pochodzą. „W następstwie zwrotów w historii, wiele narodów zostało obrabowanych z części bezcennej

spuścizny kulturalnej — powiedział M.Bow na konferencji prasowej w paryskiej siedzibie UNESCO. — Dziś bezwzględni spekulanci, zachęcani wysokimi cenami na rynku dzieł sztuki, inicjują kraje, że oraz plądrują, wykorzystując tu i ówdzie ignorancję”. (PAP)

Kolejne dary na CZD

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wiecek przyjął wiceprezesa zachodnoniemieckiego konsernu „Mercedes-Benz” — Heinza C. Hoppe, który w imieniu swej firmy złożył deklarację ofiarowania omni-busu dla potrzeb Centrum Zdrowia Dziecka.

Min. Janusz Wiecek przyjął prezesa Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Bohdana Trąmpczyńskiego, który przekazał na fundusz budowy centrum 500 000 złotych. Kwota ta pochodzi z zysku wypracowanego w 1977 roku przez spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Coopexim”. (PAP)

Ponowna rejestracja partii politycznych w Pakistanie

Według doniesień prasowych z Islamabadu, wojskowy rząd Pakistanu postanowił przeprowadzić ponowną rejestrację partii politycznych, aby „ograniczyć liczbę istniejących partii i ugrupowań”. Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje w tym celu rozporządzenie zabraniające rejestracji partii, których program jest

sprzeczny z Islamem i ideologią islamską.

Posunięcie to godzi nie tylko w Partię Ludową Zulfikara A. Bhutto, b. premiera Pakistanu skazanego w marcu br. na karę śmierci, lecz także w Narodową Partię Demokratyczną (NPD), której przywódca głosi zasady sekularyzmu, czyli rozdziału religii od spraw państwa. (PAP)

Nominacja G. R. Bauma

W czwartek prezydent federalny Walter Scheel podpisał dekret mianujący Gerharta Rudolfa Bauma (FDP) ministrem spraw wewnętrznych RFN na miejsce Wernera Maihöfera, który — jak informowaliśmy — 6 bm. podał się do dymisji. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z przelotnymi opadami deszczu i burzami. Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 20 do 22 stopni.

W czwartek o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu 16 stopni, w Koninie 17 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 17 stopni; ciśnienie 751 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

PRZEMYSŁOWE WYKORZYSTANIE HELU I AZOTU

W Kaliszu odbyła się w czwartek konferencja naukowa poświęcona możliwościom przemysłowego wykorzystania helu i azotu produkowanego w Zakładzie Odzotowania Gazu Ziarnnego w Odolanowie (woj. kaliskie). W obradach uczestniczyli naukowcy i praktycy reprezentujący zainteresowane środowiska. Wysłuchali oni kilku referatów, w których omówiono m. in. możliwości zastosowania helu i azotu w nowoczesnych technologiach metalurgicznych oraz do produkcji nawozów sztucznych. W dyskusji omówiono również stan badań nad rozwojem przemysłu kriogenicznego w oparciu o zastosowanie krajowych zasobów helu i azotu oraz wykorzystanie tych gazów w rozwoju elektroenergetyki. (par)

INAUGURACJA ROKU KORCZAKA

W Państwowym Młodzieżowym Zakładzie Wychowawczym im. Janusza Korczaka w Antoniewie (gmina Skoki) zainaugurowano wczoraj Rok Korczakowski w województwie poznańskim. Obecni byli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych, Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu. Problematyka związana z 100 rocznicą urodzin J. Korczaka będzie tematem niektórych zajęć szkolnych. Odbywać się będą też sesje popularno-naukowe, poświęcone życiu i dorobkowi wybitnego pedagoga. Szczególny charakter będą miały obchody w placówkach noszących imię J. Korczaka.

W czasie wczorajszej inauguracji Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Antoniewie w uznaniu za wzorową pracę wychowawczą otrzymał szanowny Oznakę Honorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Odsłonięto też tablicę pamiątkową. Tablicę pamiątkową odsłonięto wczoraj również w Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej im. Janusza Korczaka w Poznaniu. (bg)

NAJLEPSZY ZOS WŚRÓD CUKRONNIKÓW

Zakładowy Oddział Samoobrony przy Cukrowni w Gnieźnie od lat zalicza się do produujących wśród takich oddziałów w przemyśle cukrowniczym. Tym razem zdobył miano najlepszego ze wszystkich 78 ZOS-ów działających w cukrowniach. Zadecydowały o tym wyjątkowe osiągnięcia organizacyjne i społeczne. W nagrodę gnieźnieńscy zdobyli puchar przechodni władz resortu. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Radeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszaka — Poznań

Prenumerata: wotyły przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

Rozważania moralisty

Odpowiadam za wszystko

Przed pół wiekiem skala decyzji i ich skutków była jeszcze stosunkowo niewielka, podobnie jak nie wielki był zakres ludzkiej działalności w dziedzinie przeobrażeń społecznych i technicznych. Rozwój techniki i nauk ścisłych skalę ingerencji człowieka w przyrodę zwiększył do tego stopnia, że dziś przychodzi nam często zastanawiać się nad granicami, których przekroczyć nie wolno, o ile był biologiczny i psychiczny człowiek ma pozostać nie zagrożony. W tych warunkach to wszystko, co staje się przedmiotem ludzkiego działania, nabiera wagi szczególnej, głównie ze względu na skutki, jakie działalność ta może spowodować. W makro i mikroskali.

Samo sformułowanie postulatów powszechnej odpowiedzialności sprawy jednak nie załatwia. Przeciętnemu człowiekowi jest z zasady obojętne to, co dzieje się w pracowniach uczonych genetyków, tak długo przynajmniej, jak długo skutki badań nie staną się dla niego bezpośrednio groźne. O ile także zagrożenie sta się realne — będzie wówczas obciążał uczonych brakiem odpowiedzialności; za losy świata, za spowodowanie zmian w kodzie genetycznym, których rezultatów nikt dziś przewidzieć nie może.

Rzecz ma się podobnie, gdy jakiś dyrektor fabryki podejmie decyzję o odprowadzeniu toksycznych ścieków do rzeki czy jeziora. Jest to przykład ewidentnego — aczkolwiek w mniejszej skali — braku odpowiedzialności, działania według fałszywych przesłanek i zgodnie z równie fałszywą zasadą oddzielnego widzenia otaczającego nas świata.

Zbliżając się coraz bardziej do owej mikroskali, a więc do działań każdego z nas, problem odpowiedzialności nabiera coraz to ostrzejszych kształtów. Jaki zespół czynników czynimy odpowiedzialnymi za marnotrawstwo materiałów i surowców w budownictwie mieszkaniowym, w produkcji artykułów przemysłowych na rynek wewnętrzny, z czego jedna trzecia nie odpowiada normom jakościowym, za systematyczne niszczenie środowiska przyrodniczego w miastach, za wadliwe funkcjonowanie urzędów i instytucji, za niesprawne funk-

cjonowanie komunikacji?

Czynnik ludzki jest pierwszym, jaki się logicznie nasuwa w tym łańcuchu przyczyn i skutków. Mówimy: ludzie powinni być ludźmi odpowiedzialnymi. To prawda. Ale ludzie funkcjonują w określonych warunkach i układach społecznych, podlegają ich prawom i warunki te w dużej mierze decydują o charakterze podejmowanych decyzji i zakresie ponoszonej za nie odpowiedzialności.

Nasze życie społeczne w coraz większym zakresie podlega np. organizacji i instytucjonalizacji. Tak jest zwłaszcza na całym świecie. Jak różniby po deszczu mnoży się różnego rodzaju instytucje i organizacje, których jedynym zadaniem jest wyręczenie człowieka nie tylko w dziedzinie takich czy innych działań praktycznych, ale także w myśleniu. Masz, człowieku, trudności z wychowaniem dzieci — my cię w tym wyręczymy, dysponujemy bowiem zestawem doskonałych recept, które zlikwidują wszystkie twoje kłopoty, a krnąbrne dzieci przekształcą w aniołów. Masz trudności ze znalezieniem partnera życia — na twoje usługi zgłasza się biuro matrymonialne. Szukasz światopoglądu, ideału, systemu wartości? I te kłopoty rozwiążą ci organizacje, kościoły, programy, twoim zaś zadaniem będzie tylko wypełnienie odpowiedniego zgośnienia. Nawet na zgłoszenie telefoniczne skomprimowana w kasie magnetowidu wiedza trafi do twojego telewizora, i to taka, jaka tylko będziesz chciał. Rozbijesz samochód? Nie martw się, system ubezpieczeń i zabezpieczeń zdejmię z ciebie odpowiedzialność, oczywiście za odpowiednią opłatą.

To nie jest wcale śmieszne. Wykonując określoną pracę zawsze istnieje możliwość odwołania się do decyzji zwierzchnika, po to, by wziął on na siebie odpowiedzialność za tę decyzję. Dlaczego ja, skoro może on? On powinien, bowiem funkcjonuje w układach wyższego szczebla, a ja wyższy szczebel decyzji, tym odpowiedzialność za nią staje się mniej wymierna. Tak więc za wszystko odpowiada każdy, a praktycznie — nikt. O sprawach najdrobniejszych decydować muszą w końcu czynniki najwyższego szczebla, a z tego piętra decy-

zji optyka widzenia tych drobnych spraw jest nieco inna niż z tego, który zgodnie z kompetencjami i uprawnieniami decyzję taką powinien podjąć.

Tu jednak szczebel zaczyna się komplikować. Odpowiedzialności nie da się uregulować systemem przepisów, próbujących znaleźć uzasadnienia prawne dla każdej sytuacji szczegółowej. W naszych warunkach nadmiar aktów prawnych, często sprzecznych z sobą nie pozostawia wiele miejsca na własną, jednostkową inicjatywę, zwalnia jedno cześnie od ponoszenia odpowiedzialności, bowiem odpowiedzialność jest podkładką formuła, a nie np. zdrowy rozsądek. Podkładka jako asekurowanie przed odpowiedzialnością preferuje przepis przed autentycznym interesem społecznym. W takim układzie rzeczy z faktu, że życie rozwija się szybciej niż nowelizują rozliczne przepisy, wynika jedynie konflikt owego interesu społecznego ze sformalizowanym przepisem, który przestał odpowiadać rzeczywistości już w momencie jego ogłoszenia. A przepisy wiążące obywateli może wydawać każdy, nawet naczelnik gminy czy kierownik sklepu.

Odpowiedzialność egzekwowana prawnie stanowi jednak tylko część zagadnienia. Mnie natomiast interesuje przede wszystkim ten rodzaj odpowiedzialności, który warunkowany bywa określonym systemem wartości i realizowanym w życiu kodeksem moralnym. Często bowiem mówimy o moralności jednostkowej czy społecznej jako o pewnej kategorii abstrakcyjnej, nieprzekładalnej na język codziennej praktyki, która co prawda powinna znaleźć w życiu jakieś określone miejsce, ale też i nie bardzo wiadomo, jakie i jaki też powinien być zakres regulacji moralnych. Moralności nie można ująć w przepisy, nie można jej traktować jako obowiązku, bez niej jednak żaden system społeczny nie może się ostać. Dla niniejszej refleksji będzie zatem istotną odpowiedzią na pytanie, kto na realizacji postulatów moralnego — w tym także postulatów odpowiedzialności wszystkich za wszystko — będzie korzystał, a kto tracił. I co wreszcie jest zyskiem, a co stratą.

ANDRZEJ WIELUŃSKI

Wypoczynek dla 60 milionów

W ponad 11 tysiącach sanatoriów, domów wczasowych, pensjonatów i schronisk spędza urlopy prawie 60 milionów mieszkańców Kraju Rad. W tej 5-letce na rozbudowę ośrodków sanatoryjno — wczasowych przeznaczono 1,4 mld. rubli.

Na zdjęciu — ośrodek wypoczynkowy „Dainawa” w Litewskiej SRR.

CAF — TASS

Nauka — technika — polityka

WIELKA PUBLICZNA SPRAWA

Nauka jest wielką sprawą publiczną — napisał niedawno w jednym z artykułów prof. dr Witold Nowacki, prezes Polskiej Akademii Nauk.

Cóż można do tego arcyślusznego stwierdzenia dodać? Chyba tylko pytanie — dlaczego? Dlaczego nauka jest właśnie wielką publiczną sprawą, dlaczego nauka nie może być — jakby się to niektórym marzyło! — sprawą środowisk naukowych, uczonych?

„Jej stan — odpowiada prof. dr Witold Nowacki — jej rozwój, wyniki i potrzeby powinny być publicznie dyskutowane, ponieważ tylko w warunkach społecznej kontroli i odpowiedzialności za głoszone poglądy rodzic się mogą słusne decyzje”. Zarazem sprawy nauki — dodaje profesor — muszą być dyskutowane i muszą być omawiane publicznie, ponieważ dyskusję i krytykę naukowa są „warunkiem rozwoju samej nauki”.

Mamy teraz taką właśnie dyskusję. Istotną nie tylko z punktu widzenia samej nauki, ale i całego narodu. Dobiegły bowiem końca konsultacje tego Komitetu Centralnego przed jego XII posiedzeniem plenarnym. Zatem nie może być lepszej okazji do tego, aby nie co naukowe nie stało się nam obce, abyśmy sobie uświadomili nie tylko wielką ogólnoludzką misję nauki we współczesnej cywilizacji, nie tylko jej wielką humanitarną odpowiedzialność za przyszłość tej cywilizacji, ale i wyjątkową odpowiedzialność nauki za codzienne życie polskiej społeczności, za setki, tysiące polskich konkretnych. Toteż ten Komitet Centralny bardzo silnie podkreślał zaraz na wstępie, że nauka wraz z całym postępem naukowo-technicznym w coraz większym stopniu winny się stawać integralną częścią sił wytwórczych kraju, coraz mocniej powinny dynamizować jego rozwój, wpływać na życie duchowe narodu i na kształtowanie się Polaka następnego wieku.

Co konkretnego — poza setkami zebrań w środowiskach naukowych, technicznych i innych — przyniosły te konsultacje?

Po pierwsze — nauka, a co do tego nie można mieć wątpliwości, stała się bliższą społeczeństwu.

Po drugie — społeczeństwo lepiej rozumie sprawy nauki.

Po trzecie — konsultacja podniosła prestiż nauki.

Po czwarte — konsultacja udowodniła, że sprawy nauki muszą być coraz częściej dyskutowane w całej swojej złożoności, bez upiększania, bez padania wobec jej majestatu na kolana.

Po piąte — i ten nurt kto wie, czy nie okazał się największym osiągnięciem — środowiska naukowe wyraziły w toku konsultacji dążenie do większego, ściślejszego powiązania pracy naukowej z celami społeczno-gospodarczymi, z przemysłem, rolnictwem. Słowem — z praktyką. Warto ten fakt podkreślić szczególnie, ponieważ tak zwane „mądrości do szuflady” broniły się jeszcze niedawno w świadomości wielu naukowców przed istną wręcz inwazją społecznych nacisków. Dziś integracja

cia nauki z praktyką jest nie tylko na dobrej drodze, ale została zaakceptowana jako warunek rozwoju nauki. Ten nurt potwierdza obecna konsultacja, co wcale nie znaczy, że tylko postawa naukowców zadecyduje o efekcie integracji. Kto tak myśli — ten myśli źle. Proces integracji jest ulica dwukierunkowa i jeszcze musi chcieć się integrować praktyka, czyli przemysł, czyli rolnictwo itd. Klasyfikacja dowód podczas jednego z zebrań podał prof. dr Tadeusz Rut, którego — nb. o światowym rozgłosie — metodą kucia wałów korbowych przemysł początkowo odłożył ad acta. Podobno — jak wspomina trochę dawne czasy sam Profesor — trzeba było wydać parę milionów, co łączyło się z ryzykiem. Na szczęście zmienił się dyrektorzy... Takie były bariery. Bariery — przemysł. Ściślej — bariery ryzyko. Jeszcze ściślej — bariery kilku milionów! Toteż domagając się integracji od nauki, zwiększając jej odpowiedzialność, trzeba chyba sobie wyraźnie uświadomić gdzie stoją te bariery i kto je postawił na tej dwukierunkowej ulicy integracji. Fakty wskazują, że nauka nie ma już w tym największego udziału.

Konsultacja dostarczyła zatem dowodów, że nauka chce się integrować z przemysłem, a przemysł zaczyna dostrzegać swoją rolę. Przemysł zaczyna bowiem dostrzegać, że bez integracji z nauką grozi mu zacołanie, w konsekwencji — w wielu wypadkach wręcz zubożenie!

Co jeszcze przyniosła ta konsultacja?

Chyba potwierdziła, że nauka ma do rozwiązania obok problemów wielkich, także wielkie, ale dla poszczególnych regionów. Nauka w toku tej konsultacji zgłaszała różne oferty — w tym na miarę potrzeb regionu i na miarę swoich możliwości. To bardzo ważne, bo Polska naukowa nie kończy się już na Warszawie, Krakowie, Wrocławiu itd., ale jest już obecna i w Słupsku i w Kielcach, i w Białymstoku. Powstają nowe ośrodki, rozbudowują swój potencjał. Lecz warunkiem dalszej rozbudowy jest uczestnictwo w życiu tych regionów, w rozwiązywaniu regionalnych problemów. W tym sensie można powiedzieć, że nauka się zdemokratyzowała, bowiem wychodzi daleko ze swojej ofertą poza tradycyjne pojęcie naukowych ambicji.

Na koniec należy wyrazić życzenie, bo takie życzenia w toku tej konsultacji były powszechne, aby ta konsultacja, aby ten przegląd stanu posiadania i możliwości nauki nie zakończył się wraz z ogłoszeniem dokumentów XII Plenum. Nauka chce być nieustannie wielką sprawą publiczną. Mało tego — chce. Nauka zasługuje na to, bowiem taki jest etap rozwoju społecznego. No i wreszcie musimy pamiętać: nauka jest ryzykiem, ale bez ryzyka nie ma żadnego postępu. Zaś przypadek prof. dr. Tadeusza Ruty — dziś człowieka przynoszącego chlubę polskiej myśli naukowej w świecie najbardziej wyrafinowanych osiągnięć — powinien nas ciągle jeszcze zrywać ze snu!

JERZY KOCHAŃSKI

Łabędzie jezioro

Fot. — CAF



Groteska i tragedia — to dwie odrębne formy literackie, zarazem dwie krańcowo różne wizje ludzkiego świata. Drwająca i patetyczna. Demaskująca brak wartości — i opiewająca ich niezniszczalność. Jakże natomiast jest tak zwane „samo życie”? Być może, waha się gdzieś pomiędzy tymi skrajnościami lub też jawi się nam tak lub inaczej w zależności od znaczenia, jakie my sami mu przypiszemy. Pisarze przedstawią świat w sposób nieraz skrajnie różny, tworząc w gruncie rzeczy własne obrazy rzeczywistości, które są swoistą, indywidualną jej interpretacją.

Szczególnie złośliwie spogląda na ludzi i świat Janusz Przybysz w zbiorze swoich prozatorskich utworów „W zapachu migdałów i lukru”. To rzy on właśnie wyjątkowo konsekwentną wizję rzeczywistości ci groteskowej, obraz małości ludzkiej pobudzający do ironicznego śmiechu. Przy tym utwory jego, z uwagi na ich ostre, wymierzone w konkretne zarysowane wady społeczne, nazwać można satyrą. W opowiadaniu tytułowym is-

totnie pachnie i migdałami i lukrem, bo rzecz dzieje się w sklepie cukierniczym. I w tym to zapachu dzieją się rzeczy dość paskudne, bo ludzie usiłują się nawzajem pozabawić paczków, wykupując od razu całą ilość. Opowiadanie uderza trafny opisem psychologicznym zagarnięcia wszystkiego dla siebie. Zapach migdałów i lukru jest metaforą dla wszystkich satyr, bo we wszystkich w fałszywych pozorach dzieją się rzeczy nieładne, które Przybysz demaskuje. Najczęstszym przedmiotem jego ataków jest ludzka niedojrzałość do życia społecznego, między innymi infantylne podejście do pracy. W pojęciu ludzi, a właściwie ludzików Przybysza praca jest po to, aby można się było obijać, a szef powinien dawać „lewe rołki”. Jeden z bohaterów no si znamienne nazwisko — Lipa — i jest jednym z tych wielu infantylnych, ale i szkodliwych osobników odstawiających lipną robotę i w ogóle lipne życie. Autor z wielką znajomością rzeczy odzwierciedla mentalność i sposoby działania różnych prezesów, kierowników, księgowych, referen-

KSIĄŻKA

tów, obiboków, moczomordów, cwaniaków. Tacy to ludzie tworzą śmieszny, ale i gorzki wizerunek lipnego świata.

Nieco może mniej smutną postać przybrał świat w powieści Czesława Michnia „Kto znał tę dziewczynę”, bo tutaj przynajmniej główna bohaterka przeciwstawiona jest do pewnego stopnia reszcie świata. Całe natomiast środowisko dziewczyny jest moralnie wręcz odrażające i tylko ona jedna buntuje się przeciwko niemu. Jest nosicielką wartości etycznych, które są przyczyną jej nieprzystosowania społecznego. W jej oczach najbliższe otoczenie jest haniebnie zakłamane. Wszyscy tutaj tchórliwie maskują swoje sprawki pozorami małomiasteczkowej nobilei: ojciec bohaterki ma dość wstrętne romansy z cyniczną i starszą już panią, matka śni się miejscowemu belferowi siostra odbywa pełne ob-

Świat pieski i wspaniały

ludy spaceru z klerykiem. Bohaterka natomiast samotnie podejmuje próbę przełamania tego środowiskowego nakazu kłamstwa, czego miejscowe kołtuństwo, z rodzicami na czele, jej nie podarowało. Jest to również romans typowo prowincjonalny i kiczowaty, lecz sympatyczny i wartościowy jest w nim odwaga dziewczyny i jej przekonanie o szczerości uczuć. Michniak interesującą odzwierciedla funkcjonowanie plótki małomiasteczkowej, niedorzeczny rozrost i groźną siłę wierutnych bredni na temat, drugiego człowieka.

Jeśli światy literackie Przybysza i po większej części Michniaka mają charakter groteski, to Gerard Górnicki w całej swojej twórczości daje jej zaprzeczenie. Potwierdzeniem tego jest wydany ostatnio zbiór jego opowiadań „Na śniegu widniała gwiaz-

da”. Jego domeną jest tragedia — nie w sensie gatunku literackiego, lecz w sensie spojrzenia na świat.

W opowiadaniach Górnickiego ludzi poznajemy od wewnątrz, od strony przeżyć i wartości motywujących czyn i słowa. Niekiedy są to wręcz miotające człowiekiem namietności, które mogą w naszym odczuciu rozgrzeszyć nawet morderstwo, jak w opowiadaniu „Łazarz”. W prozie Górnickiego nędzna powierzchowność człowieka ukrywa zwykle coś wspaniałego, spod łachmanów przeświatają niejako skrzydła anielskie. Górnicki zdaje się nawet lubować w takich kontrastach, dzięki czemu sporo u niego wzniosłości i patosu. Mimo tragicznych wydarzeń świat tego autora jest w istocie światem pełnym wiary w wielkość człowieka. Charakterystyczne, że bohaterowie Górnickiego mówią mało, są na ogół godni i posago-

wi. Pisarz jakby podkreślał w ten sposób nieistotność słów i powierzchowności wobec wnętrza człowieka. Jego bohaterowie wciąż uroczą się i znacząco milczą: „przyjałem jej uwagę milczeniem”, „leżałmy w trawie w milczeniu”, „milczeliśmy chwilę”, „spojrzała na niego w milczeniu”, „milczałem”, „ciągle milczałem”, „milczała teraz z rezygnacją” itd.

Tom zawiera między innymi znany już utwór „Powrót Stanleya Kozdry”, dzięki czemu możemy się przekonać o konsekwencji wizji i stylu Górnickiego.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Janusz Przybysz — „W zapachu migdałów i lukru”. Wydawnictwo Poznańskie, 1978; str. 164, cena 15 zł.

*) Czesław Michniak — „Kto znał tę dziewczynę”. Wydawnictwo Poznańskie, 1978; str. 164, cena 12 zł.

*) Gerard Górnicki — „Na śniegu widniała gwiazda”. Wydawnictwo Poznańskie, 1978; str. 200, cena 20 zł.

Oświadczenie Światowej Rady Pokoju

Decyzje przywódców państw NATO
zmierzają do nasilenia zbrojeń

Waszyngtońskie decyzje przywódców państw NATO w sprawie dalszej istotnej rozbudowy potencjału militarnego paktu, wyrażone tonem retoryki zimnowojennej w srodach masowego przekazu oraz w wypowiedziach niektórych polityków zachodnich wywołują zaniepokojenie uczestników sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozbrojenia. Z trybuny ONZ dają temu wyraz przede wszystkim delegacje krajów Trzeciego Świata. Z inicjatywy tych krajów została zwołana obecna sesja. Przestrzegają oni przed groźnymi konsekwencjami ewentualnego odwrótu od odprężenia międzynarodowego oraz wskazują na źródła dążeń zimnowojen-

nych, służących interesom kompleksów wojskowo-przemysłowych w głównych krajach kapitalistycznych.

Również Światowa Rada Pokoju zajęła stanowisko wobec tych tendencji. Ogłoszone 7 bm. przez delegację SRP, która bierze udział w obradach sesji w charakterze obserwatora, oświadczenie stwierdza m. in.: „Rezolucje waszyngtońskie NATO, przyjęte pod presją administracji USA są cynicznym zaprzeczeniem wszystkich wysiłków podejmowanych w tym samym czasie przez przeważającą większość narodów, których przedstawiciele uczestniczą w sesji rozbrojeniowej ONZ w Nowym Jorku. Rezolucje wa-

szyngtońskie zmierzają do jakościowego i ilościowego nasilenia zbrojeń, nie mającego precedensu w historii NATO. Wszystkie narody stają obecnie w obliczu niebezpieczeństwa w nowej skali.

Koncepcja wieloletniej eskalacji wyścigu zbrojeń zmierza do realizacji planów produkcji nowych i rozwijanych na największą skalę systemów broni masowego niszczenia, z bronią neutronową włącznie. Taka eskalacja wyścigu zbrojeń nie tylko spowoduje zmniejszenie możliwości rozwoju krajów Trzeciego Świata ale pociągnie za sobą zwiększenie inflacji, bezrobocie, degradację społeczną, głód i nędzę. (PAP)

Polska gospodarzem sympozjum

Światowe perspektywy węgla

W Nowym Jorku opublikowano raport sekretarza generalnego ONZ na temat perspektyw węgla w gospodarce światowej. Dokument ten będzie przedmiotem obrad sesji rady gospodarczej i społecznej.

Dla ustalenia długofalowej polityki międzynarodowej w przemyśle węglowym niezbędna jest współpraca międzynarodowa dla oceny nowych możliwości jego rozwoju, m. in. przez podjęcie wymiany doświadczeń, wspólnych

badan i przedsięwzięć, standaryzacji techniki, współpracy inwestycyjnej, rozwijania infrastruktury.

Wszystkie te sprawy będą tematem sympozjum pod nazwą „Światowe perspektywy węgla”, którego odbycie planowane jest w naszym kraju na wrzesień 1979 r. Wybór Polski na miejsce tego ważnego seminarium energetycznego wynika z faktu, że kraj nasz należy do czołówki światowej w dziedzinie inżynierii górniczej. (PAP)

Dla gości Jarmarku Świętojańskiego

Staromiejski
„kiermasz kultury”

W sobotę o godzinie 12 na poznańskim Starym Rynku otwarty zostanie Jarmark Świętojański. Informowaliśmy już m. in. o propozycjach handlu i gastronomii na tę imprezę. Są one równie atrakcyjne jak ubiegłoroczne. Interesujący jest także program koncertów i recitali, przygotowany przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu oraz Estradę Poznańską, przy współudziale Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”.

W Pałacu Działalności (10 i 11 czerwca) wystąpi Czesław Niemen, w Sali Groblacza Muzeum Instrumentów Muzycznych (13, 14 i 15 czerwca) Magda Umer z recitalem poezji śpiewanej. Również w Pałacu Działalności 12 czerwca wystąpi Stefan Wiciak (tenor) i Antonina Kawecka (alt), a w 13 i 14 bm. Ewa Krasnodębska przedstawi życie Chopina poprzez jego muzykę i listy. W dniach od 17 do 22 czerwca w Sali Groblacza Muzeum Instrumentów Muzycznych koncertować będzie Marek Grechuta, a od 19 do 24 czerwca grupa muzyczna „Pod buda”. Krzysztof Krawczyk zaprezentuje publiczności poezję Sergiusza Jesienina.

Te koncerty zapowiadają się

bardzo atrakcyjnie, ze względu na programy wykonawców. W kawiarni „Literackiej” będzie można posłuchać Tadeusza Woźniaka, Urszulę Lorenz i Kazimierza Grzeskowiaka, a w „Sukienniczej” wystąpi duet fortepianowy Banasik-Zubek. W restauracji „U Dylla” i „Miodosytni”, „U Pólców” codziennie podczas Jarmarku Świętojańskiego grać będzie kapela cygańska. W miodosytni występować będą także Krzysztof Sadowski oraz Mieczysław Święciecki w programie zatytułowanym „Ballady i romanse”.

Na Starym Rynku zaprezentują się kapele weselne i podwórkowe, orkiestry dęte regionalne zespoły pieśni i tańca, zespoły jazzowe. Nadto usłyszymy serenady poznańskich chórów, zorganizowane będzie ogród muzyki lekkiej i operowej oraz „teatr pod gwiazdami”.

10 czerwca, w dniu rozpoczęcia Jarmarku Świętojańskiego, wydarzeniem będzie otwarcie Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza. Znajduje się ono na Starym Rynku w narożnikowej kamienicy przy ul. Zamkowej. (nik)

Międzynarodowa konwencja
o wykorzystaniu zdjęć satelitarnych

Przedstawiciele krajów członkowskich RWPG podpisali ostatnio w Moskwie międzynarodową konwencję o przekazywaniu i wykorzystaniu danych, uzyskanych w wyniku badań Ziemi z Kosmosu.

Jak poinformował dziennikarz PAP dyrektor Biura Kartografii Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii — Andrzej Szymczak, konwencja stanowi kolejny element porządkowania prawa kosmicznego. Precyzuje ona warunki udostępniania zdjęć satelitarnych krajom, których tereny zostały sfotografowane z Kosmosu. Ze zdjęć satelitarnych można wyczytać bardzo wiele

informacji o zasobach naturalnych i potencjałe gospodarczym poszczególnych państw.

Przy dowolnym wykorzystaniu i rozprzestrzenianiu tych materiałów mogą być naruszone suwerenne prawa państw, których terytorium sfotografowane jest z Kosmosu. Dlatego też konwencja reguluje sprawę dysponowania materiałami pochodzącymi z obserwacji satelitarnych. W myśl konwencji — państwa dysponujące zdjęciami satelitarnymi innych krajów nie publikują ich bez oficjalnej zgody tych państw.

BAP

Prezydent A. Sadat

ostrzega Izrael

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, wygłosił drugie w ciągu ostatnich dwóch dni przemówienie, w którym oświadczył, że egipskie siły zbrojne podejmą znów walkę o wyzwolenie okupowanych przez Izrael ziem, jeśli Tel-Awiv nadal będzie zajmował sztywne stanowisko wobec jego inicjatyw w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Wraz z ostrzeżeniem wypowiedzianym pod adresem rządu Bejrut, szef państwa egipskiego wyraził jednocześnie gotowość wznowienia rozmów pokojowych z Izraelem, jeśli przywódca tego kraju przedstawi nowe, bardziej elastyczne koncepcje pokoju z Arabami. (PAP)

FOTOGRAFIKA

Portrety i pejzaże
z Litwy

W salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego mamy okazję zapoznać się z twórczością trzech autorów z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Są to: Vaclovas Straukas z Kłajpedy, Jonas Kalvelis z Kowna i Algimantas Kuncius z Wilna. W sumie prezentują oni 65 prac.

Główny motyw zdjęć autorów litewskich stanowi portret i pejzaż. Z tym drugim doskonale radzi sobie Jonas Kalvelis, przed stawiając wspaniałe skomponowane i dopracowane technicznie zdjęcia krajoobrazowe.

W fotografiach pozostałych dwu autorów jest sporo ujęć reпортаżowych, dających jednoznaczny pogląd na zwyczaje i obyczaje ludzi z różnych środowisk.

We wszystkich zdjęciach wyrazista jest skrupulatność i obojętność warsztatowo-laboratoryjna. A że w większości przypadków główne tło stanowi człowiek — ten właśnie akcent podkreśla humanistyczne treści twórczości wspomnianych autorów.

E. C.

Trwa terror w Rodezji

Według doniesień z Salisbury, rasistowskie władze Rodezji kontynuują krwawy terror. Jak informuje radiostacja „Głos Zimbabwe”, specjalne oddziały reżimu Iana Smitha przeprowadzają masowe oblavy wśród ludności cywilnej w poszukiwaniu zwolenników frontu patriotycznego Zimbabwe. Na przedmieściach Salisbury aresztowano i wtroczone do obozów setki Afrykanów. Według informacji samych rasistów, w ciągu ostatnich trzech dni podczas tych operacji zabito 35 Afrykanów. (PAP)

24 „Fiaty 126p”

do wygrania

w Wielkiej Loterii

Fantowej

„Święto Prasy 78”

Losy można nabywać w kioskach „Ruchu” na terenie województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego. Cena losu — tylko 5 zł!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

KOMBINATU „METALPLAST” W OBORNIKACH WLKP.

ulica Czarnkowska nr 57

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH

Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na rok szkolny 1978/1979

do nauki w następujących zawodach:

- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH — 2 lata nauki
- ŚLUSARZ SPAWACZ — 3 lata nauki
- ŚLUSARZ MECHANIK — 3 lata nauki

Szkoła przyjmuje kandydatów bez egzaminów wstępnych w wieku od 15 do 18 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- zaświadczenie od lekarza, potwierdzające przydatność do wybranego zawodu,
- 4 fotografie.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zespół Szkół Zawodowych Kombinatu „Metalplast”, ulica Czarnkowska 57, 64-600 OBORNIKI WLKP. — tel. 555 lub 695 do 701, wewn. 280.

1304-K2

Praca

Zatrudnię murarzy i pomocników na stałe. Tel. 593170.

Przyjmę uczniów. Pracownia cukiernicza, Maleckie go 37. 59323g

Właścicielka prywatnego sklepu poszukuje osoby do prowadzenia domu, osobny pokój, warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 59361g.

Dekarzy, pomocników przyjmuję. Matejki 35, godz. 15—17. 59370g

Przyjmę stolarza budowlanego na cały lub pół etatu. Os. Plewiska, Poznań 38, Zieleńcowa 38. 59368g

Krawcowa, krawca (szycie spodni męskich) zatrudnię na stałe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 59371g.

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Andrzej Wlekiński, Żerków, ul. Jarcocińska 36, woj. kaliskiego. 59418g

Przyjmę zmiennika na warszawę. Tel. 462-55. 59650g

Poszukujemy pracownika do gospodarstwa rolnego — hodowla owiec, dobre wynagrodzenie, dwupokojowe mieszkanie. Zgłoszenia: niedziela godz. 10—20 Poznań, os. Przyjaźni 11 m 146. 59435g

Przyjmę zaraz krawcowa na dobrych warunkach. Zakład usługowy — krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 59422g.

Zaopiekuję się dzieckiem we własnym domu z ogrodem. Ul. Kościńska 8 (Górczyn) po południu. 59597g

2 uczennice do krawiectwa lekkiego przyjmę. Urszula Skoczyńska, Poznań, ul. Fredry 1. 59633g

Przyjmę do wykopywania cebul tulipanów, również w godzinach popołudniowych. Poznań, ul. Skibowa 41. 59620g

Pomoc domową na stałe, chętnie z prowincji, zatrudnię. Oddzielny pokój. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 58140g.

Potrząbny uczeń cukierniczy. Bułgarska 60. 59699g

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. Świerkowa 8

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1978/79 do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia) o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodach: TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie: ŚLUSARZ — SPAWACZ
- MECHANIK — KIEROWCA pojazdów samochodowych

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie) o specjalnościach:

- MECHANIK OBRÓBK SKRAWANIEM
- MECHANIK BUDOWY i NAPRAWY MASZYN

Po ukończeniu 4-letniej nauki absolwenci mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

III. TECHNIKUM MECHANICZNE (5-letnie) o specjalności:

- OBRÓBKA SKRAWANIEM

Po ukończeniu 5-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł technika mechanika i mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

IV. ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE dla Pracujących (3-letnie)

o kierunku:

- OGÓLNOMECHANICZNYM

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł zawodowy obranej specjalności i mogą składać egzamin dojrzałości.

Do Średniego Studium Zawodowego mogą być przyjęci kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

- ukończone 18 lat
- ukończona co najmniej szkoła podstawowa
- co najmniej 3-letni staż pracy zawodowej
- odpowiedni stan zdrowia.

Uczniowie ostatnich klas naszego Zespołu Szkół mają możliwość ukończenia kursu kierowców pojazdów samochodowych.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia VII klasy
- odpis otrzymanych ocen za I semestr klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie

ZAPISY PRZYJMUJE i UDZIELA INFORMACJI

Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-49 lub 32-19-65 codziennie od godz. 8—15.

905-K1

10 CZERWCA – WOLNA SOBOTA

SOBOTA, 10 czerwca 1978 roku

- wszystkie sklepy z art. spożywczymi z wyjątkiem sklepów o obsadzie jednoosobowej
- czynne będą od godz. 7 do 13.
- sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe
- czynne będą od godz. 10 do 14.
- dyżurne sklepy spożywcze i delikatesowe:
 - nr 729 — Os. Powstań Narodowych
 - nr 737 — Os. Piastowskie 17 (Beta)
 - nr 109 — ul. Dąbrowskiego 3
 - nr 166 — ul. Świerczewskiego 11 (do godz. 19)
 - nr 118 — ul. Dąbrowskiego 41a
 - nr 15 — St. Rynek 60
 - nr 16 — ul. Zamkowa 5
 - nr 579/580 — ul. Głogowska 48/50
 - nr 102 — Os. Kosmonautów (Megasam)
- czynne będą od godz. 11 do godz. 18.
- punkty sprzedaży „Ruchu”
- czynne będą od godz. 6 do godz. 20
- dyżurne kwiaciarnie:
 - nr 151 „Stokrotka” — ul. Garbary 50
 - nr 159 „Konwalia” — ul. Dzierżyńskiego 80
 - nr 174 „Frezja” — ul. Wojska Polskiego 6/8
 - nr 154 „Szarotka” — ul. Marcinkowskiego 15
 - nr 153 „Goździk” — ul. Gołębia 3
- czynne będą od godz. 10 do godz. 13.
- targowiska
- czynne będą od godz. 6 do 16,
- a punkty sprzedaży owoców i kwiatów
- czynne będą od godz. 16.
- zakłady gastronomiczne
- czynne będą jak w każdy dzień powszedni w normalnie obowiązujących godzinach.

NIEDZIELA, 11 czerwca 1978 roku

- dyżurne sklepy ze sprzedażą mleka i pieczywa
 - czynne będą od godz. 7 do 9
 - dyżurne sklepy spożywcze i delikatesowe:
 - nr 102 — Os. Kosmonautów (Megasam)
 - nr 109 — ul. Dąbrowskiego 3
 - nr 166 — ul. Świerczewskiego 11 (do godz. 19)
 - nr 579/580 — ul. Głogowska 48/50
 - nr 15 — St. Rynek 60
 - nr 16 — ul. Zamkowa 5
 - nr 118 — ul. Dąbrowskiego 41a
 - nr 729 — Os. Powstań Narodowych
 - czynne będą od godz. 9 do 18.
 - punkty sprzedaży detalicznej „Ruchu” (50 proc.)
 - czynne będą od godz. 6 do 20
 - dyżurne kwiaciarnie:
 - nr 159 „Konwalia” — ul. Dzierżyńskiego 80
 - nr 163 „Azalia” — ul. Głogowska 45
 - nr 167 „Lewkonie” — ul. Czerwonej Armii 63
 - nr 170 „Storczyk” — ul. Zwierzyniecka 10
 - nr 171 „Gerbera” — ul. Grunwaldzka 11
 - czynne będą od godz. 10 do 13.
- W dniach od 9 czerwca do 24 czerwca 1978 r. (w tym również w wolną sobotę 10 czerwca i niedzielę 11 i 18 czerwca):**
- sklepy spożywcze, winno-cukiernicze, warzywniczo-owocarskie, kwiaciarnie i upominkarskie, zlokalizowane przy ul. Głogowskiej (na odcinku od Roosevelta do ul. Strusia/Wyspiańskiego), a także sklep upominkowo-pamiątkarski „Cepelia”, przy ul. Świerczewskiego 3, sklep spożywczy przy ul. Świerczewskiego 11, sklep upominkowy przy ul. Zwierzynieckiej 12
 - czynne będą od godz. 11 do 19.
 - punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Róndem Kopernika
 - czynne będą od godz. 7 do 22,
 - a placówki „Ruchu” — od godz. 5—22.
 - kioski „Ruchu” zlokalizowane w hotelach, na Dworcu Głównym, Dworcu Autobusowym i Porcie Lotniczym
 - czynne będą całą dobę.
 - placówki handlowe, gastronomiczne i usługowe, zlokalizowane przy Starym Rynku i ulicach przyległych (ul. Szkolna do Koziej), ul. Wodna do Klasztornej, ulica Wozna, ul. Żydowska do ul. Kramarskiej, ul. Wroniecka do ul. Kramarskiej, ul. Rynkowa, ul. Zamkowa do Wydziału Zatrudnienia UM, ul. Wrocławska, do ul. Koziej, ul. Franciszkańska, ul. Paderewskiego)
 - czynne będą w dniach od 10 czerwca do 24 czerwca (w tym również w niedzielę dnia 11 i 18 czerwca br.) w następujących godzinach:
 - sklepy spożywcze od godz. 6—20
 - sklepy i stoiska przemysłowe od godz. 12—20
 - punkty ruchome małej gastronomii od godz. 12—22
 - zakł. i ogródki gastronomiczne od godz. 12—24
 - placówki usługowe od godz. 12—20.

Praca • Nauka

Przyjmę pracowników, uczniów do robót ślusarsko-artystycznych. Jerzego Suszko 9 (Piłkowskiej). 59694g

Pani kulturalna, poprowadzi dom samotnego pana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59700g.

Tokarza przyjmę. Urbanowska 5 E. 59704g

Solidną panią do dziecka, przyjmę. Tel. 22-16-34. 59706g

Przyjmę pracowników do zakładu betoniarstwa w Puszczykowie. Mgr inż. Piotr Gołębiński, tele. Poznań, 443-58. 59709g

W warzywnictwie dorywczo zatrudnię. Piętaś, Luśowa, Nowa 5. Dojazd z pętli Ogrody, autobusem 102 do Łusowa, godz. 6.33. 59776g

Fotografkę, samodzielną, przyjmę (możliwość dzierżawy). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59790g.

Asystent — korepetycje: matematyka, fizyka. Głaz, Wyspiańskiego 10 m. 8. 59448g

Kupno

Kupię maszynę do wyrobu siatki parkanowej. Tel. 736-13 godz. 19—21. 59614g

Kupię silnik do Warszawa górnosaworowej. Tel. 462-55. 59647g

Kupię stół duży rozkładany na 24 osoby. Tel. 533-63. 59683g

Kupię stary złoty zegarek damski. Tel. 469-22, po godz. 18. 59673g

Sprzedaż

Kurki 10-tygodniowe sprzedam. Tel. 66-02-86. 59812g

Sprzedam małą motorówkę składaną z silnikiem — mieści się w bagażniku Fiata 125. Tel. 747-17. 59252g

Kurnik sprzedam. Tel. 401-30, wieczorem. 59261g

Szczecieta, owczarki niemieckie, wilczaste, rodowodowe sprzedam. Dziś, żyńskiego 160a m. 3 od godz. 18. 59274g

Sprzedam motocykl BMW 7.0 Gromski, Puszczkowskiego 2, tel. 270. 59289g

Zegar astronomiczny antyk, 16-czynnościowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59703g.

Sprzedam ciagnik Ursus C-328 z osprzętem. Wasko wiak, Chobienice 68, gm. Siedlec. 59316g

Sprzedam ciagnik C-330 no wy. 62-130 Golańcz, ul. Jeziora 17. 59389g

Sprzedam zagłówek „Mak”. Tel. 466-42. 59414g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59438g.

Castrol, Świerczewskiego 15 m. 5. 59440g

Sprzedam N 126b, tel. grzeźnościowy 32-06-97. 59461g

Odstąpię ogródek działki wy na Bielnicach. Wiadomość: Poznań, Listopadowa 29 m. 2. 59478g

Obraz Juliana Fałata sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59481g.

Jawę 330 bardzo dobry stan sprzedam. 62-052 Komorniki, Mińska 21. 59482g

Sprzedam 30 m2 boazerii modrzewiowej. Galileusza 2A m. 11. 59484g

Obrączki, pierścienie. Tel. 20-59-19. 59490g

Sadzonki goździków rozkrzewionych sprzedam. Swarzędz, Jasin, ul. Nowa 11, tel. 458. 59499g

MZ Sport (nowa) sprzedam. Wieprawska 42 po godz. 15. 59573g

Sadzonki goździków sprzedam. Ogródnictwo Radzewi se, 5 km za Rogalinem — szosa na Srem — po godz. 13 (z wyjątkiem środy). Informacje: tel. Poznań 411-266. 59609g

Sprzedam piec na ropę z dmuchawą do ogrzewania szklarni, kurnika. Stęszew, ul. Kanałowa 24. 59616g

Aparat fotograficzny Canon AE-1 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59676g.

Sprzedam nową Jawę 90, Roadster. Dzierżyńskiego 15 m. 10. 59679g

Sprzedam sadzonki goździków z mącznika ukoronowane w perłach. Tel. 556-08. 59682g

Sprzedam ciagnik C-4011 oraz ładowacz Nuj. Zbigniew Karaś, Sroda, Kilińskiego 23, tel. 34-49. 59693g

Sprzedam Jawę 250, stan idealny, z kaskiem integral. Dąbrowskiego 156. 59711g

Krowę po wycieleniu sprzedam. Ugory 85. 59282g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105 rok 1974. Tel. 33-07-93 godz. 16—18. 59578g

Kupię Fiata 125p od roku 1974. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59552g.

Volkswagena 1500, stan bardzo dobry sprzedam. Os. Kosmonautów 8F m. 56 po godz. 16. 59802g

Moskwicza 407 sprzedam. Tel. 540-50 po siedemnastej. 59280g

Hanomag F 45 Diesel, rocznik 1976 skrzyniowiec ładowność 1,6 tony sprzedam. Tel. Bydgoszcz 22-01-15. 59307g

Syrenę, rocznik 1971 sprzedam. Tel. 33-09-73. 59310g

Skodę Octavię Super do remontu sprzedam. Jan Walerianczyk, Szelewski, p-ta Trąbaczyn, woj. kołniskie. 59315g

Zaporożca, mały przebieg sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59319g.

Fiata 1500 wykonanie specjalne sprzedam. Poznań, Senatorska 2. 59334g

Zaporożca 968 sprzedam. Dąbrowskiego 77. 59354g

Octavię sprzedam. Orna 48. 59426g

Fiata 125p, 1300 — sprzedam. Poznań, Czechowska 1, tel. 41-85-34, po godzinie 16. 59700g

Nysę Tova 7-osobowa, również na camping, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Sowńskiego 20 m. 3. 59802g

Volkswagena (Variant-combi), rok 1967, sprzedam. Tel. 67-63-44, po godzinie 14. 59814g

Fiata 126p, nowego, kupię. Tel. 717-19. 59710g

Warszawę 233, rok produkcji 1970, sprzedam. Grodzki, tel. 227. 59718g

Syrenę 105L, sprzedam. Piła, tel. 45-65. 59719g

Zastawę sprzedam. 1977 rok. Tel. 67-31-28, wieczorem. 59720g

Sprzedam Fiata 125p 1300, rok produkcji 1974. Poznań, Szczyńska 80. 59805g

Moskwicza 412 po wypadku sprzedam. Bogucin, Zielona, blacharstwo samochodowe. 59427g

Fiata 125 1300 rocznik 1972 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59480g

Ładę 1500S fabrycznie nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59483g.

Opel Kadet stan idealny silnik Volkswagena 1300 sprzedam. Suchy Las, ul. Szkolna 37. 59491g

Mercedesa 200D sprzedam. Oborniki, ul. Jęgera 2. 59494g

Sprzedam tanią Zastawę 700. Wulkanizacja, Luboń 1, ul. Dzierżyńskiego 51. 59555g

Fiata 131 Mirafiori, kwiecień 1977, 12500 km, granatowy sprzedam. Bydgoszcz, tel. 22-91-98 od godz. 16. 59306g

Syrenę 104 sprzedam. Tel. 673-989 po godz. 18. 59594g

Moskwicza 412 sprzedam. Palacza 94 m. 2 po godz. 16. 59582g

Syrenę 106, rocznik 1974 sprzedam. Tel. 469-31. 59639g

Warszawę M-20 tanią sprzedam. Małackiego 31 m. 7. 59677g

Lokale

Paniom wynajmę pokój. — Winogrody, ul. Wójciska 29. 59563g

— UWAGA, ZBIERACZE!

— UWAGA, MŁODZIEŻY SZKOLNA!

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL”
Poznań, ul. Towarowa 47/51

SKUPUJĄ BEZ OGRANICZENIA
kwiat rumianku, kwiat bzu czarnego ot., liść brzozy i płacą za 1 kg surowca w I gat.

	cena za 1 kg	
	suche	świeże
— kwiat rumianku	120,—	21,—
— kwiat lipy	120,—	30,—
— kwiat jasnoty białej	500,—	62,—
— kwiat bzu czarn. otarty	55,—	—
— liść brzozy	17,—	3,50
— kwiat bławatka	300,—	60,—
— ziele dziurawca	30,—	6,—
— ziele pokrzywy	11,—	1,50

Dostawy surowców świeżych przed zbiorem należy uzgodnić z najbliższym punktem skupu na terenie Oddziału PZZ „Herbapol”

— we Wrześni, ul. Lenina 27 — tel. 318
— w Lesznie, ul. Okrężna 4 — tel. 28-47

Surowiec w stanie suchym skupują wszystkie punkty skupu na terenie wyżej wymienionych Oddziałów oraz na terenie Oddziału

— w Skokach, ul. P. Findera 11 — tel. 28
— w Poznaniu, ul. Stęszewska 6 — (Górczyn za wiaduktem) czynny w czwartki od godz. 8—14.

Szczegółowych informacji przed przystąpieniem do zbioru ziół odnośnie suszenia i dostawy surowców świeżych jak i suszonych, udzielają wszystkie punkty skupu ziół wyżej wymienionych Oddziałów.

2073-K1

Oddam na rok komfortowe mieszkanie lub pokój, telefon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59258g.

Pokój jednoosobowy, samodzielną wynajmę pani. Płatne rok z góry. Grunwaldzka 133a godz. 19—22. 59259g

Gdynia M-5 z telefonem zamienię na podobne w Poznaniu. Wiadomość: tel. 126-541 Poznań, po godz. 18. 59553g

Wynajmę zaraz pokoje z widokiem na morze z wszelkimi wygodami. Oferty: Jadwiga Budzisz, ul. Kuracyjna 5, Hel, tel. 70. 59006g

Warszawa! (emeryt wojskowy) zamienię mieszkanie — Poznań. Tel. Poznań 454-69 wieczorem. 59500g

Małżeństwu bezdzietnemu, członkom SM, wynajmę pokój z kuchnią c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59348g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59313g.

Sopot! 1 lub 2 pokoje komfortowe, blisko morza wynajmę od 15 czerwca — 29 lipca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59498g.

Częstochowa M-4 zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59792g.

Sprzedam M-6 własnościowe, Os. Kopernika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59792g.

Wydzierżawię piekarnię, dwie hale około 600 m², 10 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59297g.

W Puszczykowie spiesznie sprzedam działkę 600 m² (bliźniacza). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 59297g.

Nieruchomości

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU,
ulica Grobla nr 15

PRZYJMIE ZARAZ:

- ELEKTRYKÓW
- MASZYNISTÓW POMP WODOCIĄGOWYCH
- MURARZY
- STUDNIARZY.

Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne przyjmuje **Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grobla 15, p. 325, telefon 742-21, wewn. 222.**

2018-K1

FABRYKA SAMOCHODÓW ROLNICZYCH „POLMO”
ulica Warszawska 349

w związku z modernizacją przedsiębiorstw zatrudni odwrotnie pracowników — w następujących zawodach:

- FREZER NARZĘDZIOWY
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- SPAWACZ GAZOWY
- SPAWACZ ELEKTRYCZNY
- BLACHARZ - SPAWACZ
- TOKARZ
- SZLIFIERZ
- MURARZ
- MONTER INSTALACJI C.O. - WOD. - KAN.

Blizszych informacji udziela **Dział Spraw Osobowych, telefon 741-76.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego.

2028-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS — ODDZIAŁ I OSOBOWY W POZNANIU,
ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy)

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU:

- ◆ MECHANIKÓW — KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
- ◆ ELEKTROMONTERÓW SAMOCHODOWYCH
- ◆ BLACHARZY SAMOCHODOWYCH
- ◆ TOKARZY.

Po ukończonej nauce zawodu chętnych i zdolnych kontynuować naukę, Oddział kierować będzie do 3-letniego Technikum Samochodowego PKS.

Zgłoszenia należy kierować do **Sekcji Spraw Osobowych, pokój 118 (dworzec autobusowy).**

1996-K1

Uwaga - absolwenci szkół podstawowych!

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu,
ulica Ratajczaka nr 46

OGLASZA ZAPISY

do Zespołu Szkół Budownictwa nr 2

W ZAWODACH:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- CIEŚLA
- BLACHARZ - DEKARZ
- MURARZ
- MALARZ
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie.

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

Chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 218, telefon 573-31 wewnętrzny 38.**

1992-K1

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu,
ul. 27 Grudnia 8/10

PILNIE POSZUKUJE:

MIESZKANIA — dwa pokoje z kuchnią, pokoju z kuchnią, względnie pokoju umeblowanego na okres od 1 września 1978 roku do 31 sierpnia 1979 roku.

ZGŁOSZENIA kierować zaraz do:

Działu Administracyjnego i Sekretariatu w godz. od 8 — 15. Telefon: 556-27, 564-95. 2058-K1

Praca

Przyjmę gospośkę, chętnie zamieszkałą. Wysokie wy nagrodzenie. Tel. 757-56. 59889g

Zakład zatrudni murarzy, pomocników, malarzy. Tel. 545-96, rano. 59838g

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika. Suchy Las, Szkółkarska 29. 59724g

Małżeństwo — poszukuje pracy w produkcji lub handlu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 57949g

Sprzedaz

Asparagus, sadzonki roczne, sprzedam. Marian Nowak, 62-021 Paczkowo. 59737g

Biłotniki tylnie Moskwicza 407, betoniarke 100-litrową — sprzedam. Os. Piastowskie 84 m. 39. 59746g

Sprzedam ciągnik C-330. Poznań, ul. Fiołkowa 5 m. 2. 59748g

Samochody

Super Octawie rok 1961 sprzedam. Rawicka 122. 59809g

Fiat 125p, rocznik 1977 sprzedam pilnie. Ogładska warsztat mechaniczny. Obornicka 233, tel. 450-04. 59902g

Styrene 105 L stan idealny sprzedam. Tel. 732-82. 59902g

Lokale

Samotny poszukuje niekierującego pokoju, mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59894g

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Chmielna 2c. 59748g

Nieruchomości

Sprzedam działkę 0,5 ha z domkiem (plantacja truskawek). Paczkowo, Polna 1. 59729g

Kupię dom w zabudowie szeregowej w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59423g

Działkę 0,25 ha sprzedam — Czerwonak. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59612g

Sprzedam działkę budowlaną z prawem zabudowy oraz wapiń i szczeniówkę. Luboń 1, ul. Narutowicza 1. 59619g

Okazyjnie sprzedam dom nowowbudowany z garażem, osiedle 573 m² przy trasie E-8. Kostrzyn Wlkp. ul. Kurpińskiego 12 godz. 16-19. 59240g

Kupię działkę w Przeźnie rowie lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59472g

Sprzedam dom, 0,5 ha ziemi — Pamiętowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59556g

Poznań — pół willi (piętro) wolne, garaż, ogródek sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59571g

Komfortowy domek letni 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż nad jeziorem koło Wągrowca do wynajęcia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59579g

Poznań — pół domu czynszowego (stare budownictwo) po kupnie wolne mieszkanie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59238g

Górczyn sprzedam działkę 1000 m² zabudowa dwurodzinna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 59423g

Sprzedam dom jednorodzinny wolnostojący oraz budynek warsztatowy 150 m² w Poznaniu. Bardzo dobre usytuowanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59638g

Gnieźno! Sprzedam pół domu czynszowego, wolne mieszkanie. Tel. 10-17 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59600g

Kupię domek letniak, ogródek rekreacyjny, woda, las, blisko Poznania. Tel. 740-39, po godz. 20, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 59738g

Sprzedam działkę rekreacyjną — Kamieńsk. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59661g

Sprzedam dom, budynek gospodarczy, 0,5 ha ziemi (nadające się na ogrodnictwo lub warsztat). Poznań, ul. Obornicka 332. 59209g

Kupię domek w Poznaniu, w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-4, z telefonem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 59759g

Różne

Wykonawcy założenia warsztatu drobnej wytwórczości lub urządzeń poszukiwane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 59085g

Malowanie, tapetowanie wykonuje firma Płokarz. Tel. 603-61. 59291g

Telewizyjne pogotowie Grunwald, Jeżyce. Tel. 67-13-94 po siedemnastej. Plank. 59673g

Naprawa telewizorów. Telefon 566-74, Lesiński. 57621g

Auto Naprawa — Blacharstwo, Stec, Stęzew. Poznańska 28, świadczy usługi, szybko, fachowo. Z własnego obłożenia 15 proc. taniej. 59302g

Żwir, piasek z wykupem na budowy przewożymy oraz materiały budowlane, tel. grzeźnościowy 448-20 godz. 18-20 Bogdan Czerwinski, Poznań — Piatkowo, ul. Szafran 4. 59267g

Wytyni — Zachowaj! Najmodniejsze fasony sportowe i klasyczne, sztruks, aksamit, marynarki, suknie, spodnie, bluzki, koszule damskie i męskie — poleca sklep „Julitta” ul. Małeckiego 33. Zapraszamy w godz. 10-18. 59001g

Gabinet Kosmetyczny Ja Kubowski, Czerwonej Armii 73, usuwa piegi, plamy, trądzik, łojotok, zbędne owłosienie. 59363g

Cyklinowanie, lakierowanie. Wypychowski, tel. 66-56-04. 59374g

Płytki ściennie z PCW wyrabiam. Ławniczak, Buk. ul. Dobieżyńska, tel. 102. 59777g

Matrymonialne

Kawaler po 40-ku, bez nałogów, dobrze sytuowany, z mieszkaniem, prowadzący prywatny warsztat krajecki, pozna panią do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 59663g

Australijczyk polskiego pochodzenia, pragnie poznać panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 59738g

Przetargi

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSOWKOWE w Poznaniu przy ulicy Dąbrowskiego 29 ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na sprzedaż:
- samochód marki „Żuk” typ A-09, cena wywoławcza — 35.500,— zł.
 - samochód marki „Żuk” typ A-03, cena wywoławcza — 39.000,— zł.
 - samochód marki „Żuk” typ A-03, cena wywoławcza — 40.000,— zł.
 - samochód marki „Nysa” typ 521, cena wywoławcza — 47.500,— zł.
 - samochód marki „Fiat” 125p/1500, cena wywoławcza — 45.000,— zł.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na sprzedaż:
- samochód marki „Fiat” 125p/1500, cena wywoławcza — 33.900,— zł.

W przypadku nie dojścia do sprzedaży samochodów w I przetargu nieograniczonym, pojazdy te postawione będą w tym samym dniu, po półgodzinnej przerwie na II przetarg nieograniczony z obniżoną ceną wywoławczą o 30 procent.

Przetarg odbędzie się dnia 23. 6. 1978 roku o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godzinach od 11 do 13. Samochody oglądać można w dniach 21 i 22 w godzinach od 10 do 12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i rekojmy za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. 2060-K1

Komunikat

W związku z oddaniem do ruchu dworca autobusowego na Garbarach (u zbiegu ul. Szela-gowskiej, Armii Poznań, Garbary):

ZMIENIA SIĘ LOKALIZACJĘ PRZYSTANKÓW (początkowych i końcowych) LINII NR 57, 60, 104, 109, 110, 111, 113.

Od dnia 11 czerwca autobusy w/w linii będą kończyły swój bieg na nowo wybudowanym dworcu.

Linie autobusowe 83 i 85 czasowo zostaną pozostawione na ul. Grochowe Łąki. 2102-K1

BIURO REKLAM i OGŁOSZEN
c z y n n e b ę d z i e
w niedzielę, 11 czerwca br.
w godz. 10—13.

Dnia 7 czerwca straciłmy serdecznego i niezapomnianego kolegę

mgr. inż. ZENONA KRZYŻANIKA

kierownika działu inwestycji

Najbliższym Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i koledzy z WPK w Poznaniu

59866g

Dnia 7 czerwca 1978 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANNA GRZEŚKOWIAK
z domu Białas

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 czerwca 1978 r., o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby.

Ul. Gwardii Ludowej 51 m. 1. 2134-U3

Dnia 6 czerwca 1978 r. zmarł mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, zięć, brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 33, sp.

RYSZARD HIBNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi oraz rodzina

59861g

Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Delegacjom i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojej żony i naszej mamy, sp.

KAZIMIERZ ŁYSKAWY

za modlitwy, kwiaty i wyrazy współczucia

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

maż z dziećmi

Krotoszyn, ul. Gołębia 5. 59420g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 czerwca 1978 r. zmarł nasz długoletni, zasłużony pracownik

TADEUSZ GABLER

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa”, Złotą Odznaką „Zasłużony pracownik PPR”, Złotą Odznaką „Za Zasługi w pracach społecznych i związkowych”.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 czerwca 1978 r. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6. 2117-K3

W dniu 6 czerwca 1978 r. zmarła długoletnia pracownica Zjednoczenia Budownictwa Wodnego i Melioracji w Poznaniu

MARIA DEPA

Odeszła od nas na zawsze szczerą przyjaciółką, dobrą pracownicę, zaangażowaną w pracę zawodową i społeczną.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12. VI. 1978 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Koło SITWM, koleżanki i koledzy. 2112-K3

Dnia 7 czerwca 1978 roku, zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85, sp.

LEON BRAUZE

powstańca wielkopolski, porucznik WP, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

2132-U3

Dnia 5 czerwca 1978 roku zmarła, nasza ukochana matka i babcia, sp.

JOANNA FRANCISZKA GÓRZNA

Misa św. żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 10.35 w kościele farnym.

Pogrzeb o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Szkolna 4 m. 4. 2136-U3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu sp.

MARI RADZIEJEWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

2107-U3

Dyrekcji i Zespołowi Teatru Muzycznego, Radzie Zakładowej, Kołu SPATIF-u przy Teatrze Muzycznym, Zarządowi SPATIF-u, POP, Dyrektorowi i Koleżankom Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego, Krewnym i Znajomym, a przede wszystkim Przyjaciółom, którzy okazali wiele serca i pomocy w ciężkich dla mnie chwilach oraz za złożone wieńce i kwiaty i udział w pogrzebie mojego ukochanego męża, sp.

mgr Zdzisława KACZKOWSKIEGO

składa

ZONA

2136-U3

W dniu 6 czerwca 1978 r. zmarł nasz emerytowany długoletni, sumienny ofiarny i wzorowy pracownik

STANISŁAW JANKOWIAK

odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania, Honorową Odznaką Rzemiosła i Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 czerwca o godz. 15.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa:

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu 59967g

Dnia 7 czerwca 1978 r. po długich cierpieniach, w 83 roku życia zasnął w Bogu, mój drogi mąż, ojciec, teść, szwagier, dziadek i pradziadek, sp.

FELIKS ZIELEWICZ
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Czesława 9 m. 5. 59861g

Dnia 7 czerwca 1978 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA KOKOT
z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chudoby 7 m. 2a. 2131-U3

Dnia 7 czerwca 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 53, mój kochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, zięć i dziadek, sp.

TADEUSZ GABLER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 10 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Świerczewskiego 9 m. 7. 59807g

Dnia 6 czerwca 1978 r. zmarła śmiercią tragiczną, w 11 wiośnie życia, nasza jedyna, najdroższa córeczka, sp.

IWONKA IWAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 czerwca 1978 r. o godzinie 11, na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym żalu pogrążeni

RODZICE

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Swantibora 18. 2135-U3

KOLEŻANIE

WIESŁAWIE RENN

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz

współpracownicy

Zarządu Zieloni Miejskiej 2063-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1978 r. odeszła od nas, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65, sp.

CECYLIA AGNIESZKA PFEIFFER
z domu Komin

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym smutku i głębokiej żałobie pogrążeni

mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godz. 8. Ul. Aleja Polska 46. 2133-U3

Dnia 7 czerwca 1978 r. w Warszawie odeszł od nas, mój jedyny, ukochany syn, nasz najdroższy siostrzeniec, kuzyn i wujek, sp.

dr hab. BRONISŁAW KUCHOWICZ
pracownik Centrum Astronomicznego PAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godzinie 15 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

Stroskana

matka i rodzina

59837g

Dnia 7 czerwca 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 69, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN KALUŻNY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

59801g

Dnia 7 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, sp.

STEFAN KŁAK
inwalida wojenny,

długoletni pracownik Wytwórni Protes, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania, Złotą i Srebrną Odznaką Zasłużonego Działacza Związku Inwalidów Wojennych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

dzieci z rodziną

Autobus odjedzie z ul. Engla 13, o godz. 10. 59919g

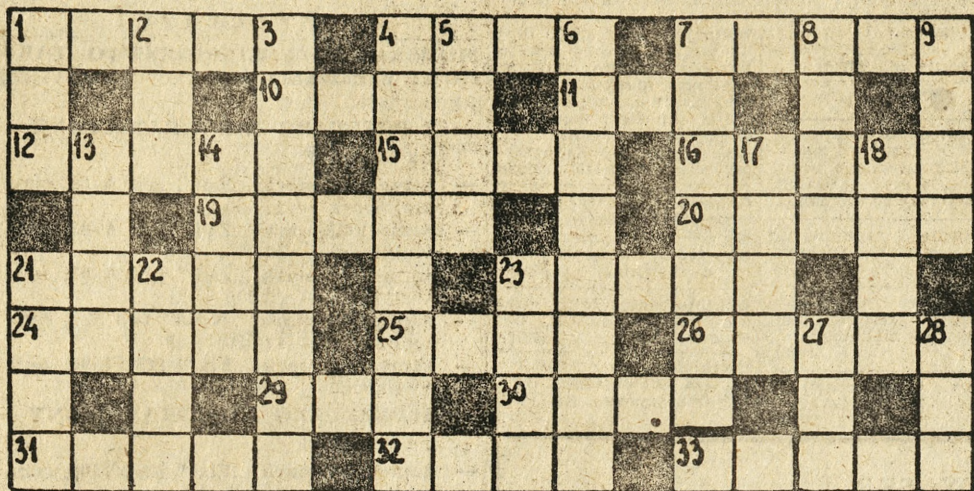
Dnia 7 czerwca 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 25, nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek

JERZY ŚWIĘTEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutycznej.

W smutku pogrążeni

KRZYŻÓWKA NR 21



Poziomo: 1 — kojarzy się z kominarzem, 4 — w dal, 7 — obszar o silnej turbulencji powietrza, powstający pod falą hałmową po zawietrznej stronie pasma górskiego, 10 — ma palce, 11 — tożsami zła i występku, 12 — chemik angielski, laureat nagrody Nobla w 1921 roku, 15 — poręka na wekslu, 16 — kalif bagdadzki, syn Harun al Raszyda, 19 — wermut jugosłowiański, używany do przyrządzania cocktailów i napojów chłodzących, doskonale smakuje zmieszany z wodą sodową, 20 — indyjskie ziemie, 23 — dawniejsza pani, 24 — poeta węgierski, autor „Toldi”, 25 — rzeka przecinająca suchą Wyżynę Aragońską, 26

— rodzaj belki o żelaznym zakończeniu w kształcie baranej głowy, 29 — łączy na stałe części konstrukcji metalowych, 30 — śpiewający Kanadyjczyk, 31 — dwukolowa taczka, 32 — góry ciągnące się wzdłuż Morza Karaibskiego po Ziemię Ognistą, przez terytoria Wenezueli, Kolumbii, Ekwadoru, Peru, Chile i Argentyny, 33 — droga.

Pionowo: 1 — „anadamos”, czyli podział gruntów wraz z darowaniem długów, 2 — tył, 3 — Sienkiewicz z ekranu, 4 — onuca cywilna, 5 — szatan, 6 — zima pod spodniem, 7 — uzupełnienie stanu koni w wojsku, 8 — zapora wodna, 9 — żona Radzy, 13 — unosi się nad bagnami, 14 — „Ben Fu, twierdza w Wietnamie Pn., 17 —

zdrobniałe imię żeńskie, 18 — zawsze są czerwone, 21 — kolega pika, 22 — może być karawa, 23 — miasto w zach. Rumunii, 27 — matka bogów, 28 — matka Ozyrysa, Seta, Izidy i Neftys.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 21” — czekamy do piątku, 16 bm. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowo brzmiające hasła rozlosujemy trzy książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-939 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 19

Co najmniej raz w roku badaniem radiofotograficznym skontroluj płuca.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek — ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Eugenia Szmał, Ostrzeszów; Stefan Szymański, Konin; Jan Boreznicki, Poznań; Czesława Walter, Poznań; Bolesław Struczyk, Poznań.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

Bezpowrotnie minęła era „twardych” walut. Prasa giełdowa odnotowuje z zainteresowaniem, że multinationowemu koncernowi Babcocka udało się sprzedać zautomatyzowane linie produkcyjne nie za chwilowe dolary, lecz za solidne, drewniane deski klozetowe. W ramach podobnej transakcji Daimler-Benz wymienił 30 ciężkich maszyn rolniczych na 152 lekkie pojazdy terenowe, które z kolei w Ekwadorze znalazły nabywcę płacącego za nie od ręki olbrzymią

Paradoksy XX wieku

Rozmiękczenie

z radosnym okrzykiem „To jest to!” zaakceptowali zamiar partii swego niewysokowego napoju na kilka ton dynamitu. Na trudno zdobywalne w kry-

zysowych czasach dobra inwestycyjne produkcji Kruppa udało się znaleźć klienta oferującego w zamian kiszony ogórek, marmoladę i ścierki do podłogi — towar nie podlegający kaprysom koniunktury... W samej tylko RFN potentaci finansowi powołali ostatnio do życia 30 wyspecjalizowanych przedsiębiorstw, zajmujących się wyłącznie rozwijaniem bezdolarowego handlu wymiennego w skali międzynarodowej, a obroty tej nowej branży wyrażają się wielomiliardowymi sumami. (PAI)

Przed dwustu laty

Na Jarmarku Świętojańskim

Sławny to był jarmark! Wszystkie inne nie mogły mu się równać. Bo i odbywał się w ładny, ciepły i dojrzejący czas, po sianokosach, a przed żniwami. Mieszczanie przygotowywali się do niego bardzo starannie. Przeprowadzali się z przestronnych komnat na górne piętka i na poddasza, wypłaszając z nich czeladź, która z pierzynami wędrowała do szopy i stajen. Cóż — ciepło, a gospodarze lasi na pieniądze mieli okazję zarobienia za najem. Mieszczki zaś cały dzień spędzały na sprzątanii i porządkowaniu. Obcy przecież przybłąda, jeszcze gotowi źle o poznaniakach pomyśleć.

I w warsztatach mistrzowskich ruch nie mały. Terminatorzy jakby zrosili się z miotłami. W kramach i magazynach kupieckich szykowano miejsca na nowe zakupy i zarazem wystawiano własne towary. W kantorach bankierskich wyciągano z szaf księgi, odkurzano je i wertowano, co i kto komu winien. Debatowano, ile kupić kamienia, wełny, sznury drewna. Bo jarmark świętojański — to także porachunki pieniężne. Faktory z ul. Zydlowskiej wyglądali na ulice wjazdowe, obliczając sobie dobre interesy.

Oto już w obrębie miasta zjawili się kuglarze, cyrkowicze — co po linach jak muchy lażą, komedianci, grajkowie — ba nawet niedźwiedźnicy z tańczącymi misiami. Nie wiadomo skąd zbiegli się żebracy; zaraz rozpoczęli zdobywać dla siebie lepsze miejsca przed kościołami i mamrotać pacierze. Bractwo to nocowało gdzieś u biedoty na przedmieściach, na wozach, pod namiotami, a nawet w wykuszach skruszonych resztek murów obronnych.

W ulicę Wrocławską wjechały ładowne kryte wozy, kołasy z kupcami ubranymi z cudzoziemskimi. Skrzyżowanie batów mieszało się z polskimi i obcymi nawoływaniem. A oto szlachta — w powozach i konno. Ta ciągnie do tradycyjnych swoich przyrównanych kwatery i do swoich kamieniczek. Część z nich już zatrzymała się na Połusiu — przy drodze półwiejskiej w dworach pniących się po wzgórzu. Wyładowywano tam kufry z pościelą i naczyniami.

Obraz samego jarmarku przedstawił poznajski wierszownik Wojciech Turski — wprawdzie w latach późniejszych, ale mało co różniący się od tego z 1778 roku.

Dziś jarmark o świętym Janie,
Ale jarmark nad jarmarkiem
I niestychane frymarki.
Od jednej do drugiej bramy
Stoją budy, stoją kramy.
Po całym rynku Poznania
Są towary do przedania
Z czterech części świata ludy
Mają tu najęte budy,
A jak faktor mój powiada
Nie zna tu sąsiad sąsiada...

Duże zainteresowanie u kupców przybyłych z daleka budziło sukno wielkopolskie, wielce cenione w całej Europie. Przywieziono je z Kościana, Rawicza, Bojanowa, Leszna, Międzybuzia, Trzcianki, Wielenia i innych miast. Zagranicznego tu nie znajdziesz, bo dwa tygodnie wcześniej woźny miejski obwieścił na rynku i w ulicach, że pan podskarbi Tyzenhaus zakazał go sprowadzać do kraju, aby własny wyrób miał zbyt.

Szlachcianki uganiały po kramach i budach nie tylko za jedwabiami i ozdobami, wybrzydząc i podziwiając, oczyma uganiały za młodzikami, tak samo polującymi na wdzięki panieńskie. Przybyli z niedaleka z zakupionymi materiałami biegli do krawców — a było ich tu przeszło 90. Blisko stu szewców w swoich warsztatach mierzyło szlacheckie stopy, bo wówczas w Wielkopolsce do butów przywiązywano wagę. Kto chciał kupować gotowe, miejscowe i przywiezione z Pleszewa, Kazimierza Biskupiego, Pyzdr i Zagórowa. Zawsze co but miejski, to miejski — i szykowny, i wygodny, i kosztowny.

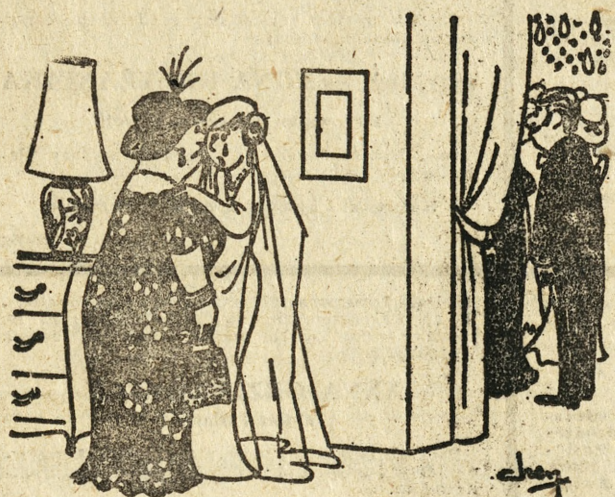
W tym samym czasie pod figurą świętego Jana — patrona jarmarczno od wczesnego rana tłum służebnych, parobków, przewoźników, ogrodników czekał na łaskawe zatrudnienie. Bo właśnie w ten dzień bogaci zwalniali służbę i przyjmowali nową. Aż w ulicę Wrocławską i Psią (dzisiejsza Szkolna — m. p.) wlewał się ten poznajski „żywy towar”, który z niepokojem czekał na nie wiadomo jakich nabywców.

Wieczorami — jarmark przecież trwał wiele dni — gwaro i parno bywało w gospodach i traktierniach. Opowiadano jak Prusacy tu pią skórę poznajskim kupcom, nakładając na ich towar wysokie cła, jak lepsze monety polskie wymieniają za kiepskie swoje grosze, jak rekruta z wielkopolskiego pogranicza wybierają do swojego wojska, jak przed dwoma miesiącami przeszło 20 000 pruskich żołnierzy maszerowało przez Poznań w kierunku Śląska. To gadano o niesfornej miodzi, to o krnąbrnej czeladzi.

Białogłowy w gościnnych komnatach oglądali nabytki, tu i ówdzie w ten tok rozmów wplątywały się przepisy kulinarne i rady lekarskie. W późną noc ktoś tam na podwórzu fałszywie śpiewał, ktoś dobijał się do bramy.

Po jarmarku w ulicę wchodził spokój z monotonią; znowu dominowała codzienna zwykła krzątania. Nawet kamienny św. Jan po swoim jarmarczno święcie zdawał się być osowiały.

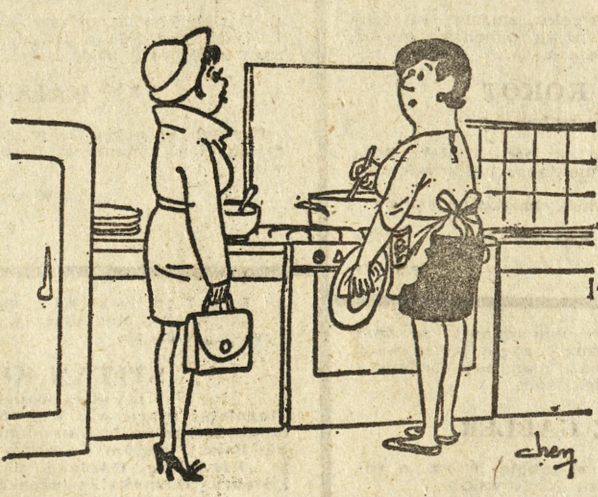
J. P.



— On mi się już nie podoba...

Ta wielka miłość

— Ty sądzisz, że to wielka miłość? On mnie przecież pytał tylko ile zarabiam i czy potrafię gotować...



— Nie zależy mi na cenie — proszę tę przesyłkę wysłać najdalej jak tylko to możliwe...



— Gdy ty coś kupisz, to to nigdy nie funkcjonuje!

Wiosenny spacer



Fot. — CAF

NA EKRAKACH

KIN

„DICK I JANE” — to film produkcji amerykańskiej, reżyserowany przez Teda Kotscheffa, który jest Bułgarem z pochodzenia, znanym od lat w Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Australii reżyserem teatralnym i telewizyjnym. W opowieści o Dicku i Jane (główne role grają tutaj George Segal oraz Jane Fonda) każda scena kojarzy się z czymś znanym — nie z rzeczywistością jednak, lecz z kinem oraz prezentowanym przez nie „amerykańskim stylem życia”. Jest tu na wesoło przedstawiony wątek Bonnie i Clyde’a, modny ostatnio motyw kościółka-banku i koczowniczo-kapitałisty, są elementy filmów kosmonautycznych i różne rodzaje scenki współczesnej Ameryki.

— „Dick i Jane” jest najbar-

dziej dziesiątą komedią amerykańską roku 1976 — orzekł jeden z recenzentów. — Odnacza się zacięciem socjologicznym oraz wiarą w skuteczność i wyższość realizmu nad karykaturą. To parodia cynicznego mitu amerykańskiego, że przestępstwo jest z zasady opłacalne...

„POJEDYNEK” jest ekranową wersją jednego z mniej znanych opowiadań Conrada pod tym samym tytułem, którego treścią jest niekończący się przez lata cykl pojedynków dwóch napoleońskich huzarów. To historia życia dwóch mężczyzn walczących ze sobą bez rzeczywistego powodu.

— Prosił opowiadania Conrada — mówi reżyser, Ridley Scott — poraził mnie już przy pierwszej lekturze. Jest w nim sporo akcji, lecz decydującą sprawą wydał mi się styl i humor. Były to czasy gwałtowne i gwałtowni byli też ludzie, o których pisał Conrad. Sądzę, że to właśnie dziś o przemocy i gwałcie ma pełne uzasadnienie. Lecz nie w formie, jaką zaadaptował w kinie komercyjnym. Chodzi o wydobycie mechanizmów nienawiści i gwałtu w relacjach między ludźmi”. (kos)



Poznańskie forum światowego handlu

Rozmowa z dr. Henrykiem Sitarkiem, dyrektorem Zarządu MTP

obecnych zrodziła się wśród sfer kupieckich jeszcze przed I wojną światową. Uważano, że Poznań mógłby spełniać podobną rolę w Polsce jak Lipsk w Niemczech. Po roku 1918 w targach dopatrywano się szansy zorganizowania rynku w nowo powstałym państwie. Z konkretną propozycją wystąpił ówczesny sekretarz a później prezes poznańskiego Związku Towarzystwa Kupieckiego Edward Mazurkiewicz. Udało się dla tego projektu pozyskać poparcie sfer finansowych i gospodarczych oraz rządu. W rezultacie 28 maja 1921 otwarto pierwszą imprezę targową o zasięgu krajowym pod nazwą „Targ Poznański”. W roku 1925 rząd nadał poznańskiej imprezie charakter targów międzynarodowych.

— W ten sposób doszliśmy do historii najnowszej MTP. W ciągu minionego półwiecza przechodziły one różne koleje i ewolucje. Jaki jest obecny charakter poznańskiej imprezy? W czym należy doszukiwać się przyczyn jej popularności?

— Międzynarodowe Targi Poznańskie to główna polska impreza handlowa organizowana na co roku w czerwcu. Od kilku lat bierze w niej udział zwykle około 40 państw. Aczkolwiek nasze czerwcowe targi posiadają wielobranżowy charakter, to jednak dominuje w nich skomplikowana technika, sprzęt inwestycyjny oraz różnego rodzaju maszyny. Oprócz imprezy zasadniczej, MTP, organizujemy od 1973 roku liczne międzynarodowe targi specjalistyczne, zwane salonami. Po kilku salonów odbywa się wiosną oraz jesienią.

Ogółem w ciągu roku liczba wystawców na poznańskich imprezach — wystawieniach — dochodzi do 7 000 (w tym 2 000 polskich). Są to w istocie wszystkie, liczące się na międzynarodowym rynku, europejskie firmy przemysłowo-handlowe i najpoważniejsi eksporterzy z innych kontynentów. Corocznie Targi Poznańskie oraz imprezy specjalistyczne odwiedza ponad milion osób, w tym ponad pięćdziesiąt tysięcy gości zagranicznych. Możemy więc porównywać się z najbardziej renomowanymi imprezami tego

rodzaju na świecie, mimo iż pod względem ogólnej powierzchni targowej ustępujemy nieco największym targom międzynarodowym.

Powodzenie naszych targów wynika nie tylko z gościnności poznaniaków i z dobrej organizacji, lecz przede wszystkim bierze się ono z dużych możliwości gospodarczych Polski, bo nasze targi stanowią kompleksową ofertę eksportową kraju. Od wielu lat przyczyniają się również do pogłębienia integracji ekonomicznej państw członkowskich RWPG. Są także czynnikiem aktywizującym wymianę handlową i współpracę gospodarczą państw o różnych ustrójach politycznych, zwłaszcza w relacjach Wschód — Zachód.

— Wspomniał pan o między narodowych imprezach handlowych zwanych salonami. W nich właśnie należy upatrywać kierunek dalszego rozwoju Targów. Jakże w związku z tym są zamierzenia Zarządu MTP?

— Pierwsze międzynarodowe salony specjalistyczne „Intermasz” i „Taropak” zorganizowaliśmy w roku 1973. Od tego czasu imprez podobnych od było się kilkanaście. Mają coraz większe powodzenie. Panuje opinia, że niektóre z nich, jak na przykład Salon Medycyny „Salmed”, mogą stać się imprezami o zasięgu światowym. W czterech salonach zorganizowanych wiosną bieżącego roku wzięli udział wystawcy z ponad 20 krajów. Zwiększyło się 80 000 osób. Jesienią mamy w kalendarzu cztery kolejne salony: „Budma”, „Drema”, „Interbiuro” i „Mezura”. Chcemy, aby do 1980 roku ukształtowało się około 20 podobnych imprez, które organizowane byłyby co dwa-trzy lata. Salony zyskały uznanie handlowców i producentów, którzy cenią je za to, że gromadzą najwybitniejszych producentów oraz specjalistów z danej branży, przyjeżdżających w tym okresie do Poznania także na liczne sympozja naukowo-techniczne towarzyszące salonom.

— W niedzielę 11 czerwca nastąpi otwarcie 50 MTP. Jak można by je pokrótce scharak

teryzować? Jaki jest ich główny wyznacznik?

— Jubileuszowe MTP zgromadzą wystawców z 38 państw oraz z Berlina Zachodniego. Przekazujemy im do dyspozycji powierzchnię 177 000 metrów kwadratowych, z czego 96 000 otrzymają wystawcy zagraniczni. Największe ekspozycje przygotują nasi partnerzy handlowi z Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego, a wśród państw zachodnich: z Austrii, Francji, RFN, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Łącznie przybędą do Poznania przedstawiciele ponad 5 000 firm.

Nie dla wszystkich starczy miejsca na terenie macierzystym targów i dlatego też, wzorem lat ubiegłych, przejmujemy na okres imprezy w swoje użytkowanie na przykład tereny przy ul. Matejki, gdzie zorganizowana zostanie międzynarodowa ekspozycja maszyn budowlanych i drogowych; „Arenę” — z przeznaczeniem dla polskiego przemysłu włókienniczego i skórzanego; Pałac Kultury — dla polskiego przemysłu meblowego oraz obiekty w PGO Naramowice — gdzie będzie duża międzynarodowa ekspozycja maszyn rolniczych oraz polskiego przemysłu rolno-spożywczego. Ponadto nad jeziorami Maltańskim, Kierskim i w Krzyżownikach wystawiony będzie polski sprzęt sportowo-turystyczny oraz wyroby wikliniarsko-koszykarskie.

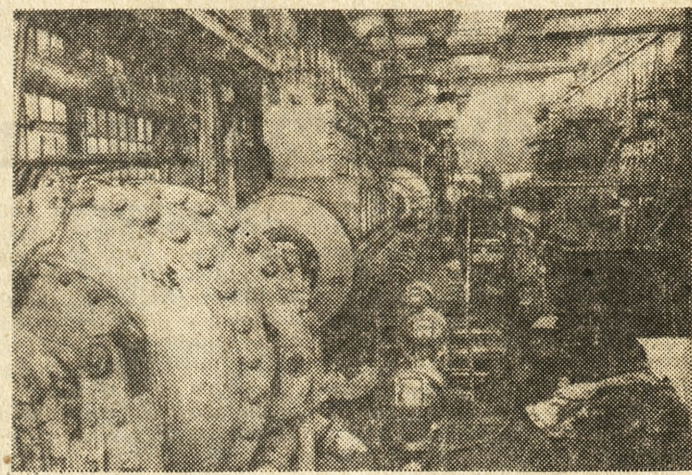
W czasie targów odbędzie się szereg imprez towarzyszących, których organizatorem jest przede wszystkim Biuro Informacji Technicznej NOT. Ponadto przewidziano m. in. tradycyjne już Polonijne Forum Gospodarcze. W tym roku też zakomunikujemy wystawcom o ustanowieniu poznańskiego targowego „Złotego medalu za jakość i nowoczesność”, który będzie przyznawany od następnych targów.

Do jubileuszowych targów miasto, jak i Zarząd MTP przygotowywały się od wielu miesięcy. Staraliśmy się zrobić wszystko, aby przybywającym do Poznania gościom stworzyć jak najlepsze warunki do pracy i odpoczynku.

targów, w których bierze udział 3,6 miliona wystawców i miliony zwiedzających, to w każdym rejonie świata są imprezy, gdzie trzeba być i ze względów informacyjno-kontaktowych, i dla utrzymania prestiżu. Dla krajów socjalistycznych taką rolę odgrywały targi w Brnie, Budapeszcie, Bukareszcie, Lipsku, Pławach, Poznaniu, Zagrzebiu. W tej grupie jednak największe zasługi dla rozwijania handlu pomiędzy Wschodem a Zachodem spełniają targi lipskie i poznańskie.

Rola, którą MTP spełnia w rozwoju polskiego handlu zagranicznego i szerszym włączaniu się naszego kraju do międzynarodowego podziału pracy jest bezsporna. Stąd też wynika potrzeba ich dalszego rozwoju. Podkreśla ją uchwała Biura Politycznego KC PZPR, wytyczająca dalsze kierunki rozwoju Poznania jako miasta targowego oraz MTP — ważnej instytucji polskiego handlu zagranicznego. Wiadomo już, że w najbliższych latach realizowana będzie koncepcja rozbudowy targów na obszarach miasta w Strzeszynie, gdzie wydzielono już odpowiednie tereny, które zostaną powiązane nowym układem komunikacyjnym z centrum.

Większość zagranicznych wystawców w Poznaniu chciałaby dysponować na targach znacznie większą powierzchnią niż ta, którą oferują obecnie organizatorzy. W przyszłości i te problemy powinny być rozwiązane. Wtedy Poznań dołączy do grupy największych targów światowych — również pod względem wielkości powierzchni.



Znak firmowy HCP znany jest armatorom kilkudziesięciu państw świata. Silniki okrętowe produkowane w „Cegielskim” wpisują się znakomicie na statkach różnej wielkości. Ich produkcja i montaż wymaga wielkiej dokładności i wysokiej kultury technicznej. Umiejętności te dobrze posiadała załoga Fabryki Silników Okrętowych HCP.

CAF

Z Wielkopolski za granicę

Wielkopolska, a zwłaszcza Poznańskie, kojarzy się zwykle z „zielonym zagłębiem”, regionem wytwarzającym przede wszystkim żywność, kierowaną też na eksport. W rzeczywistości — zwłaszcza w ostatnich latach — żywność w wywozie z Wielkopolski przestała odgrywać pierwszoplanową rolę. Znacznie więcej dewiz przynosi sprzedaż urządzeń technicznych i wyrobów przemysłowych.

Lista tych towarów jest bardzo długa. W Poznańskim to m. in. silniki okrętowe i wagony kolejowe z HCP, kosmetyki „Lechi”, baterie „Centry”, łożyska Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, samochody „Tarpan” z Antoninka, a ponadto opony, maszyny rolnicze i dla przemysłu spożywczego, meble, automatyka, leki, części do rowerów, narzędzia chirurgiczne, centrale telefoniczne, nawozy sztuczne i wiele innych.

Kaliskie jest znane ze sprzedaży szeregu wyrobów przemysłu lekkiego, odzieżowego i dziewiarskiego, sprzętów elektromagnetycznych i automatyki. Specjalnością Konieńskiego jest aluminium i tarcze ścierne, Leszczyńskiego artykuły z brzozy „Metalplastu” i „Metalchemu”; kucharki gazowe, maszyny rolnicze, porcelana i meble okrętowe to propozycje eksportowe województwa pilskiego.

Wywóz towarów z Wielkopolski jest znaczny, co nie oznacza, że nie mógłby być większy, ale w ubiegłym roku produkcja z tego regionu planu nie wykonała. Przyjęto wówczas, że wartość eksportu towarów z województwa kaliskiego, konieńskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego wyniesie 2,449 mld zł dewizowych; do wykonania zabrakło 28 mln zł dew. Różne były przyczyny tego niepowodzenia, niektóre występują i w tym roku. Na przykład przedsiębiorstwa przemysłu meblarskiego i chemicznego mają trudności eksportowe głównie z powodu nierytmicznego zaopatrzenia w surowce z importu. Fabrykom mebli brakuje tarcicy, płyt wiórowych, klein i lakierów. Starają się temu przeciwdziałać m. in. w szerszym zakresie stosując krajowe farby i lakiery oraz inne surowce. Eksport mógłby też zwiększyć na przykład „Modena”, gdyby poprawiło się zaopatrzenie w krajowe tkaniny i dodatki do produkcji odzieży.

Realną szansą zwiększenia wywozu jest poszerzenie kooperacji produkcyjnej. O ile z krajami socjalistycznymi współpraca rozwija się, to w przypadku państw kapitalistycznych produkcja z Wielkopolski nawiązuje przeważnie sporadyczne kontrakty, dotyczące krótkiego okresu i sprowadzające się głównie do tzw. prostego przerobu uszlachetniającego.

Korzystnym zjawiskiem są inicjatywy niektórych przedsiębiorstw, zmierzające do ograniczenia importu surowców (na przykład „Pomet”), lub też zastępowania go wyrobami produkcji krajowej (wrzesiński „Tonsil” i gnieźnieński „Lech”).

Mówiąc o tegorocznych zamierzeniach wielkopolskich eksporterów — którzy na pewno wykorzystają bliskość MTP dla promocji swoich towarów — trzeba pamiętać, iż udział poszczególnych województw w planie wywozu jest nierówny. W ubiegłym roku Poznańskie sprzedało 54 procent wszystkich wyrobów wyeksportowanych z Wielkopolski. Kaliskie — 23 procent, a Leszczyńskie — tylko 4,5 procent. W tym roku sytuacja jest podobna. Poznańskie zamierza sprzedać wyroby wartości 1,4 mld zł dew. (w roku ubiegłym 1,295 mld zł). Największy przyrost eksportu nastąpi w zakładach przemysłu maszynowego, a zwłaszcza w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, „Centrze”, „Polamie”, „Predom-Romecie” i wrzesińskiej „Mikromie”, a wśród zakładów przemysłu lekkiego w gnieźnieńskiej „Polanii” i „Polanexie” oraz w Poznańskim Przedsiębiorstwie Obrótu Surowcami Włókienniczymi. W resorcie przemysłu ciężkiego większe przyrosty eksportu zaplanowano dla poznańskiego „Powogazu” i „Telekom-Telety”.

Kaliskie planuje wywóz towarów wartości 634 mln zł dewizowych. Największa dynamika eksportu wystąpi w ostrzeszowskim „Ponarze” i „Budomaszu”, w WSK w Kaliszu i Krotoszynie, ostrowskim „Mera-Zap-Moncie”, kaliskich „Winiarach” oraz w fabrykach obrabiarek i automatów tokarskich w Jarocinie i Pleszewie. Niezadowolający będzie w tym roku eksport z kaliskich zakładów przemysłu lekkiego.

Pilskie, które planuje sprzedaż wyrobów za 310 mln zł dew. opierać go będzie głównie na wzroście produkcji pilskiego „Polamu”, rogozińskiej „Rofamy”, wronowskiego „Predom-Wrometu”. Chodzieskich Zakładów Porcelany i czarnkowskiego „Meblomoru”. W Konieńskim (plan eksportu 202 mln zł dew.) szczególne zadania postawiono przed zakładami kolskiego „Korundu” i Hutą Aluminium w Malinowie. 111 mln zł eksportu Leszczyńskiego to przede wszystkim wyroby „Metalplastu” i „Gazometu”, spółdzielczości pracy oraz cukier z „Cukrowni Leszczyńskich”.

Tegoroczne zadania wielkopolskich eksporterów są realne, rysują się nawet szanse ich przekroczenia. Sprzyjać temu może m. in. ich aktywny udział w jubileuszowych MTP. Targi Poznańskie stwarzają bowiem możliwości nawiązania nowych kontaktów, zapoznania potencjalnych kupców z pobliskimi zakładami. Praktyka wykazuje, że tego rodzaju spotkania sprzyjają zawarciu nowych kontraktów.

Stronę przygotował MAREK PRZYBYLSKI

Świat handluje na targach od lat. Imprez tego typu stale przybywa. A mimo to od czasu do czasu odzywa się głos, że targi się przeżyły. Ich przeciwnicy posługują się między innymi argumentem, że po co jeździć na targi z eksponatem, wysłać ludzi, skoro dzisiaj doskonale można w każdej sprawie, na całym świecie, porozumieć się chociażby telexem i przy jego pomocy dokonać również zakupów.

Roli, którą targi odgrywają w handlu zagranicznym nie można mierzyć jedynie wielkością zawieranych kontraktów. Niezmiernie ważne są również nawiązane kontakty, znajomości, rozmowy sondażowe, które w przyszłości owocują umowami handlowymi. Na przykład kontrakty zawarte w Poznaniu na MTP i międzynarodowych salonach specjalistycznych stanowią zwykle 5-6 proc. całości rocznych obrotów naszego handlu zagranicznego. Rola MTP wykracza jednak poza ten procentowy udział w obrotach. Mają one przecież promocyjny charakter w stosunku do polskich możliwości eksportowych oraz dla pogłębienia współpracy i wymiany handlowej z państwami RWPG; kontrakty zawarte na MTP z tymi krajami stanowią zwykle około 80 proc. naszych wszystkich obrotów targowych.

Przy okazji 50 MTP słyszy się pytanie o rangę imprezy poznańskiej wśród targów światowych. Czy należy ona do liczących się, czy też odgrywa mniejszą rolę. W opinii specjalistów, a zwłaszcza sekretariatu Związku Targów Międzynarodowych (UFJ) — organizacji grupującej ważniejsze targi handlowe na świecie uznane za profesjonalne, MTP należą do rzędu targów o najbogatszej historii i najbardziej ugruntowanej pozycji wśród średnich i wielkich imprez targowych na świecie. Należą też do grupy imprez zmieniających swój profil stosownie do aktualnych tendencji wystawienniczych. W świecie bowiem czołowe targi wprowadzają specjalizację, są

organizacją grupującą ważniejsze targi handlowe na świecie uznane za profesjonalne, MTP należą do rzędu targów o najbogatszej historii i najbardziej ugruntowanej pozycji wśród średnich i wielkich imprez targowych na świecie.

MTP są targami średniej wielkości. W 1976 roku UFJ przygotował studium w sprawie organizacji targów na podstawie danych zebranych z 35 najważniejszych imprez organizowanych co roku w świecie, m. in. również w Poznaniu. Okazuje się, że średnia powierzchnia targów wynosi zwykle około 200 000 m kw.; Poznań oferuje w tym roku wystawcom około 177 000 m kw.

MTP posiadają cechy wyróżniające je spośród grupy organizatorów dużych imprez

handlowych. Na większości targów wystawcy zagraniczni otrzymują zwykle do swej dyspozycji około 35 procent powierzchni ekspozycyjnej. W Poznaniu w tym roku gościom oddano 54 procent powierzchni. Dlatego też MTP mają opinię imprezy „otwartej”, czyli takiej, na której oplać się bywać nie tylko dla tego, by handlować z krajem — organizatorem; duży udział wystawców zagranicznych

stwarza bowiem dobre możliwości do handlu pomiędzy nimi. MTP wyróżniają się też pod względem zainteresowania ze strony publiczności i specjalistów. Na podstawie wspomnianej analizy 35 ważnych targów ustalono, że przeciętne targi zwiada średnio 125 000 osób, w tym 15 000 z zagranicy. Jedną piątą wszystkich zwiedzających stanowią zwykle specjaliści. W Poznaniu czerwcowe MTP zwiada ponad pół miliona osób, w tym 30 000 z zagranicy.

Aczkolwiek co roku liczba targów organizowanych na całym świecie wzrasta o 1-2 proc., to jednak nowym imprezom nie jest łatwo przebić się do grupy targów najwyższej rangi. Tę bowiem mają imprezy najstarsze, od lat odgrywające wiodącą rolę w handlu międzynarodowym.

I chociaż obecnie na świecie organizuje się co roku już ponad 2000 międzynarodowych

MTP - Targi prestiżowe

Rozmowy o jesieni życia

Gdy przybywa nam lat

W ostatnim dwudziestolecu w rozwiniętych krajach świata zwiększanie się odsetka ludzi starych wzmacnia zainteresowanie gerontologią — nauką o procesach starzenia. Ma ona charakter interdyscyplinarny, korzysta z medycyny, biologii, socjologii, psychologii, architektury itd. Profilaktyką przedwczesnego starzenia oraz leczeniem ludzi starych zajmuje się zaś geriatryka. Celem postępowania tych dyscyplin jest zachowanie jak najdłuższej wydolności fizycznej i psychicznej przez człowieka starzejącego się i starego.

Za ludzi starych biologicznie uważamy tych, którzy przekroczyli 60 rok życia. Powiększanie się tej grupy ludzi jest ważnym problemem społeczno-ekonomicznym i medycznym. Polska przekroczyła próg starości demograficznej (tzn. stan, w którym społeczeństwo zawiera powyżej 12 procent ludzi od 60 roku wżwży) w roku 1968, to jest znacznie później niż wiele rozwiniętych krajów.

Statystyki podają, że około 35 procent ludzi starych w Polsce potrzebuje pomocy lekarskiej i opiekuńczej, z tego ponad 17 procent tj. ponad 600 000 wymaga stałej opieki służby zdrowia, a ponad 100 000 jest obłożnie chorych.

Mysla przewodzi lekarzy gerontologów w ich pracy i badaniach naukowych jest wykorzystanie wszystkich dostępnych na obecnym etapie wiedzy — środków. W Związku Radzieckim od wielu lat istnieje znany w całym świecie Instytut Gerontologii, prowadzący na szeroką skalę badania naukowe; ma on własne specjalistyczne kliniki, w których szkoli lekarzy gerontologów z kraju i zagranicy. W Rumunii istnieje Instytut Gerontologii — w Bukareszcie kierowany przez sławną prof. dr Anę Aslan. Jej metody lecznicze, często kontrowersyjne, ściągają pacjentów z obu półkul.

Istnieją katedry gerontologii we Włoszech, Angli i innych krajach zachodnich. W celu wymiany poglądów i doświadczeń w tej dziedzinie nauki co kilka lat organizowane są międzynarodowe zjazdy gerontologów, ostatni z nich odbył się w Japonii. Świat naukowy z uporem chce zgłębić tajniki procesów starzenia się organizmów żywych.

W Polsce są mniejsze osiągnięcia, ale widoczne: mamy samodzielnych pracowników nauki i lekarzy gerontologów; właściwie wszystkie gałęzie medycyny są w nią zaangażowane. Powstają poradnie geriatryczne dla ludzi starzejących się i starych oraz oddziały geriatryczne szpitali i sanatoriów. Od stycznia br. z inicjatywy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu powstała Poradnia Geriatryczna przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Zadaniem poradni jest leczenie ludzi starzejących się i starych oraz profilaktyka — poprzez propagowanie oświaty w tej dziedzinie oraz badanie osób od 35 roku życia, w celu ustalania czynników sprzyjających rozwojowi miazdy — jednej z najbardziej groźnych chorób współczesnej cywilizacji.

Mamy duże osiągnięcia w pomocy społecznej ludziom chorym i starym ze strony resortu zdrowia i opieki społecznej. PCK, PKPS, związków zawodowych, Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowych...

Utrata pozycji zawodowej, samotność, bezradność, poczucie zbędności w rodzinie i środowisku nie powinny być udziałem ludzi, którzy całą młodość i wiek dożyli poświęcili rodzinie i społeczeństwu. Stać nas na to, by żyło się dobrze w naszym kraju i dziecku i dorosłemu i starcowi.

lek. med. STANISŁAWA JANKOWSKA

Nowe filmy na ekranach

13 nowych filmów fabularnych, w tym dwa produkcje polskiej, wchodzi na ekrany naszych kin w czerwcu. Kameralny dramat psychologiczny „Wesela nie będzie” reżyserii Waldemara Podgórnego podejmuje temat moralnej ceny awansu społecznego. Młody lekarz, przypadkowo odwiedzający rodzinna wieś, uświadamia sobie ile zawdzięcza bliskim, których wyrzekł się lekkomyślnie. Druga pozycja rodzinnej produkcji, „Pejzaż horyzontalny”, jest debiutem fabularnym znanego dokumentalisty Janusza Kidawy — opowieścią o przeobrażeniach społecznych i obyczajowych ludzi przybywających z różnych stron kraju do pracy na wielkiej budowie.

„Mimino” — tak brzmi tytuł nagrodzonej złotym medalem na zeszłorocznym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie refleksyjnej komedii reżyserii Georgija Danielija. Pilot helikoptera, obsługującego leżące wysoko w górach wioski gruzińskie, marzy o lotach na liniach międzynarodowych... „Dziki niedźwiedź Gawryła” reż. Leonida Makaryczewa jest pogodną opowieścią o grupie małych przyjaciół, którzy wykradają cyrkowego niedźwiedzia i prowadzą go do lasu, aby żył na swobodzie. Akcja filmu bułgarskiego reż. Eduarda Zache

charewa „Męskie sprawy” rozgrywa się w początkach naszego stulecia w małej rodopskiej wsi. Jest to romantyczna opowieść o miłości rodzącej się między młodą góralką a starzejącym się mężczyzną uprawiającym praktykowany w tych okolicach odwieczny zwyczaj „porywacza narzeczonych”.

Życie kobiety osaczonej przez intolerancyjne środowisko, historia jej marzeń i klęsk życiowych — oto w skrócie fabuła filmu jugosłowiańskiego reż. Matjaža Klopčiča pt. „Wdowieństwo Karoliny Zasler”.

Berlin w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej jest tłem, na którym toczy się akcja filmu prod. NRD pt. „Trochę nadziei” reżyserii Franka Vogela.

„Dyrektor do wszystkiego” reż. Mihai Constantinescu — to tytuł filmu rumuńskiego, będącego adaptacją sztuki o kołbie, która dla kariery zawodowej poświęca życie rodzinne.

Angielsko-francuskie „Siedem nocy w Japonii” reż. Le

tyjskiego następcy tronu imieniem George podczas jego nieoficjalnej wizyty w Japonii.

Film „Alicja ucieka po raz ostatni” jest pierwszym w dorobku Claude Chabrola utworem z gatunku fantastyki, inspirowany duchem powieści niesamowitej. W głównej roli po raz pierwszy oglądana w Polsce bohaterka „Emmanuelle” Sylvia Kristel.

Drugi film francuski — to nakręcony w koprodukcji z kinematografią USA przez Claude Chabrola „Inny mężczyzna. Inna szansa” — opowieść o latach siedemdziesiątych ub. stulecia w Ameryce, o pionierach legendarnego Dzikiego Zachodu.

„Wyspy na Golfstronie” jest dokonaniem przez reż. Franklina J. Schaffnera adaptacji powieści Ernesta Hemingwaya, której akcja rozgrywa się w 1940 r. i oparta jest na wspomnieniach autora książki.

Nagrodzony za reżyserię na festiwalu w Cannes film włoskiego twórcy Ettore Scola „Odrażający, brudni, źli” ukazuje niedolę i psychiczne deformacje mieszkańców rzymskich slumsów. (PAP)



Wiesław Gołas — kadr z filmu „Ogniomistrz Kaleń”.
Fot. — CAF

Trudno go nie lubić, obójmy, czy jest Marianem, czy Papkinem w „Zemście”. Jest kimś bliskim — sympatycznym, prostym w obyczajach. Pełen temperamentu, obdarzony dużym poczuciem humoru, wieloma ułudnieniami, od mimicznych po wokalne i akrobatyczne — Wiesław Gołas — bo o nim tu mowa, cieszy się ogromną sympatią i uznaniem widzów.

— Nie lubię oficjalnych wywiadów, bronię się przed „sądnymi” pytaniami — mówi dziennikarzowi. — Pochodzi to stąd, że lubię mocno stać nogami na ziemi. Niena widzę pozy, staram się zawsze być sobą. Zresztą ideałem moim jest też pełna prawda na scenie.

— Czy uważa pan aktorstwo za zawód?

— Zawód? Może raczej warsztat. Weźmy np. inżyniera. Z jego pracy coś pozostaje, coś konkretnego, sprawdzonego. Jeśli chodzi o aktora, wszystko, co robi, jest ulotne. Z jego pracy pozostają wspomnienia, recenzje, jakaś dobra chwila w duszy nieznajomego człowieka... Jeden z amerykańskich psychologów napisał, że aktorstwo to zawód nieokreślony i nienormalny. Kobiety starają się podobać i my aktorzy — również. Dajemy to, co posiadamy. Aktor, moim zdaniem, jest albo dobry, albo zły. Dobry potrafi zagrać wszystko, rolę dra

Mówi Wiesław Gołas

Nie lubię pozy

matyczne i komediowe, pora dzi sobie w kabarecie i na planie filmowym. Im większą obdarzony jest wrażliwością, wyobraźnią, im jest inteligentniejszy, tym jego role są pełniejsze, głębsze. Taka praca, wbrew pozorom, nie jest łatwa.

Przez długi czas byłem bardzo chory, leżałem na wyciągu. Potem powróciłem do teatru, galem w sztuce „Wędrowni Mistrza Kościeja”. Musiałem dokonywać niemal akrobatycznych wyczynów. Nie odczuwałem wtedy bólu, bo byłem pochłonięty grą. Od przeżycia, a z nim ból, następowały dopiero po spektaklu. Moja matka nie lubi mnie oglądać na scenie. Ma żal, że zawsze coś „wyczyniam”, pod czas gdy inni aktorzy grają spokojnie, z godnością...

— Gdzie pan rozpoczął karierę artystyczną?

— Po ukończeniu warszawskiej PWST stanąłem przed alternatywą: stolica lub Jelenia Góra. Wahałem się. Mój ulubiony profesor, Aleksander Zelwerowicz, doradził: jedź w teren, a jestem przekonany, że wkrótce powrócisz do Warszawy. Trzeba, żebyś poznał cygańskie życie aktora. Stało się tak, jak przepowiedział. Przez rok występowałem w Jeleniej Górze, a potem przyszło zaproszenie od dyr. Mellera. Zaangażowałem mnie do Teatru Wojska Polskiego, obecnego Teatru Dramatycznego. Do dziś jest to moja macierzysta scena.

W Jeleniej Górze rozpoczął start wielu innych warszawskich aktorów. Mieliśmy niełatwe warunki pracy. Gdy waliliśmy w małych salkach, nierzad w sanatoriach, na stolach przykrytych kocami. Dookoła nich stały wózki z pacjentami. Pierwszą rolę, w której wystąpiłem, był Papkin w „Zemście”. Galem ją aż 150 razy i darzę tego igara do dziś ogromnym sentymentem. W wiele lat później powróciłem znów do Papkina,

bijąc poprzedni rekord, bo grając 250 razy i to w jakim towarzystwie — z Gustawem Holoubkiem i Janem Świderskim, w kraju i za oceanem.

— Jak pan przygotowuje się do swych ról?

— Lubię podglądać ludzi. Staram się zapamiętywać ich charakterystyczne cechy, gesty, słowa, reakcje. Potem, gdy nadchodzi odpowiedni moment, wykorzystuję zasób na gromadzonych wiadomości. Rzec można publiczność uczy mnie roli i jestem jej za to wdzięczny. Gdy otrzymuję nowe zadanie, nową rolę, ciągle o niej myślę, idąc ulicą, budząc się w nocy. Z postacią, którą gram muszę się żyć.

— Czy często jest pan z siebie zadowolony?

— Bywam, ale rzadko. Wydaje mi się, że jeśli przekonam najoporniejszego z widzów, takiego z góry nastawionego na „nie” wobec mnie, to wygrałem rolę: jestem potrzebny. Dostaję nową rolę i wydaje mi się, że jej nie poddałem. Wtedy koledzy przekonują mnie i wówczas przełamuję się. W PWST nauczono mnie pokory wobec sztuki, skromności. Jak to przydaje się w życiu.

— Nad czym pan obecnie pracuje?

— Ukończyłem niedawno zdjęcie w filmie, realizowanym przez radziecką wytwórnię „Lenfilm”, reż. Maslennikowa. Galem w nim wraz z Bożeną Dykiel. W kraju zakończyłem zdjęcia do filmu „Miłość Szpicbródki”. W teatrze gram w „Kubusiu Fatałistcie”.

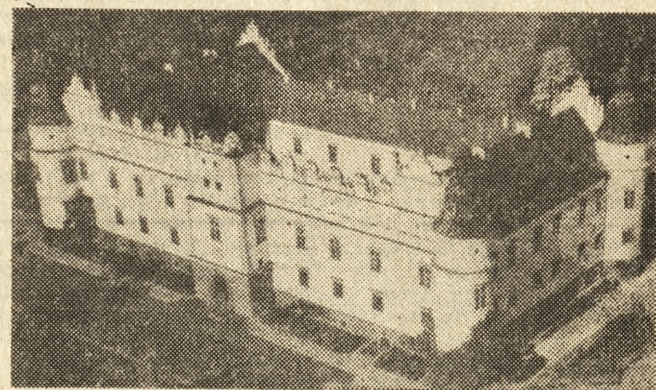
— Jak pan odpoczywa?

— Odpoczywam... gotując. To moje hobby. Jest nas cała paczka „kucharzy” — Michnikowski, Kobuszewski i inni. Uważam się za specjalistę od zup.

Rozmawiała
JANINA KAPUŚCIŃSKA

Zamek
w Baranowie
Sandomierskim

CAF — Fot.: Łokaj



Dzień powszedni w Gwiezdnym Miasteczku

ZANIM POLAK
POLECI W KOSMOS

Do podmoskiewskiego Gwiezdnego Miasteczka przybywa niemała delegacja. Dawno już przywykli do nich kosmonauci, ich rodziny, specjaliści. Jednakże lipiec 1976 roku wniósł istotne zmiany do przyjętego tam harmonogramu.

TAK SIĘ ZACZEŁO...

Cofnijmy się nieco w czasie. W Gwiezdnym Miasteczku zebrał się wówczas delegacja krajów socjalistycznych, uczestniczących w realizacji programu „Interkosmos”. Przybyli naukowcy i specjaliści, by omówić plany przygotowań do lotów kosmicznych obywateli bratnich państw. Goście, reprezentujący osiem krajów — Bułgarię, Czechosłowację, Kubę, Mongolię, NRD, Polskę, Rumunię, Węgry byli poruszeni tym wydarzeniem. Wszak ich rodacy mieli rozpocząć pracę w słynnym Gwiezdnym Miasteczku skąd rozpoczęli drogę w kosmos Jurij Gagarin i inni radzieccy kosmonauci. Z wielką uwagą delegacje wysłuchały referatu przewodniczącego rady „Interkosmos”, członka Akademii Nauk ZSRR Borysa Pietrowa i kierownika ośrodka szkolenia kosmonautów, Władimira Szatalowa. Doświadczony pilot kosmicznych tras, który trzykrotnie przebywał na orbicie. W Szatalow mówił o wymogach, jakie stawia się załogom, o

programie ich szkolenia i bazie technicznej, jaką dysponuje ośrodek.

— Dobór kandydatów i szkolenie wspólnych międzynarodowych załóg — podkreślił m. in. — proponujemy przeprowadzić na tej samej podstawie, na której przygotowujemy kosmonautów radzieckich. Chodzi o to, by już na początku 1978 roku pierwsze międzynarodowe załogi były gotowe do startu na statku „Sojuz” i pracy na stacji „Saliut”. Dlatego proponujemy, by doboru kandydatów dokonał w ciągu dwóch — trzech miesięcy. Zasada pozostaje ta sama — do lotu przygotowują się dwie ekipy — główna i dublująca. Dlatego z każdego kraju do ekipy kosmonautów wejdą dwie osoby (kosmonauta — badacz i jego dubler).

Gości Gwiezdnego Miasteczka interesowało dosłownie wszystko, nawet najdrobniejsze szczegóły. Uzyskawszy wszystkie konieczne informa-

cje udali się do swych krajów.

Wymogi stawiane kosmonautom są ogromne. Trzeba mieć wykształcenie wyższe, dysponować doświadczeniem w pilotowaniu samolotów, dysponować „żelaznym” zdrowiem, znać język rosyjski. Oczywiście jest sprawa, że przed każdym krajem wyłoniło się zagadnienie: z jakiej kategorii specjalistów wybrać przyszłych kosmonautów? Naturalna jest sprawa, że w pierwszej kolejności uwaga została zwrócona na lotników. Można by mówić długo o pierwszym etapie doboru kandydatów.

PIERWSZY ETAP SZKOLENIA

I oto w grudniu 1976 roku do Gwiezdnego Miasteczka przybyli pierwsi przyszli kosmonauci z Czechosłowacji, Polski i NRD. Po dwóch kandydatów z każdego kraju, którzy przebyli kilka skomplikowanych etapów kontroli me-

dycznej. Kierownik ośrodka szkolenia kosmonautów G. Bierigowicz podczas przyjacielskiej rozmowy opowiedział „nowicjuszom” o Gwiezdnym Miasteczku, jego mieszkańcach, rozkładzie zajęć. Następnie Bierigowicz przedstawił lotnika — kosmonauta ZSRR W. Łazariewa.

— Wszystkie sprawy, a w pierwszym okresie będzie ich niemało, rozstrzygać będzie Wasilij Grigoriewicz Łazariew.

Rozpoczęły się powszednie robotce dni tym razem już międzynarodowej ekipy. Wiele nowych, wcześniej nie znanych przedmiotów musieli poznać kandydaci na kosmonautów z krajów socjalistycznych.

Oto co mówi Wasilij Łazariew:

— Wytrwali chłopcy, a co najważniejsze, dążący do poznania wszystkiego. Lubią po-

Żelazowa Wola
najbardziej znaną wsią

Na skraju województwa skierniewickiego, nad rzeką Utrata leży najbardziej chyba znana wieś w Polsce, a może i na świecie — Żelazowa Wola. Nie zostało tu z bogatej historii zbyt wiele zabytkowych budowli. Odrastająca przed 47 laty skromna oficyna pałacowa, jako staropolski dworek jest jedną z najcenniejszych naszych narodowych pamiątek. Miejsce to stało się celem wycieczek ludzi z całego niemal świata. Dworek w Żelazowej Woli, w którym urodził się Fryderyk Chopin, przyciąga niejedną bardziej okazały zabytek. Najwięksi polscy i zagraniczni pianiści, muzycy, kompozytorzy uważają za swój obowiązek odwiedzić dworek. A zaszczytem jest w nim koncertować.

Uroczym miejscem w Żelazowej Woli jest park, w którym rośnie około 16 000 drzew i krzewów ozdobnych oraz wiele bylin i kwiatów.

Sezon turystyczny trwa tu od maja do października. Co roku dworek odwiedza prawie 250 000 osób. Dochód przeznaczony jest głównie na utrzymanie i konserwację budynku oraz otoczenia.

Krzewieniu tradycji chopinowskiej służą organizowane, co niedzielę, a często i w dni powszednie, koncerty w wykonaniu znanych w kraju i za granicą pianistów polskich i obcych, zdobywców głównych nagród w konkursach chopinowskich.

Wtedy w Żelazowej Woli — małej wsi w woj. skierniewickim można spotkać na placu przed dworkiem autokary turystyczne i samochody osobowe z rejestracją nie tylko wszystkich województw w Polsce, ale także wielu krajów świata. (PAP)

TEATR

„Węgierska“ premiera
u Drzewieckiego

Każda premiera Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego wzbudza zrozumiałe zainteresowanie publiczne. Jako jedyny tego typu zespół w Polsce proponuje on spektakle baletowe, w których technika tańca klasycznego często występuje z elementami tańca współczesnego.

Podczas premierowego wieczoru 28 maja zaprezentowano układy choreograficzne do 3 utworów: II Suty orkiestrowej h-moll Jana Sebastiana Bacha, „Nocy rozjaśnionej” Arnolda Schoenberga oraz de Sonaty na wiolonczelę Zoltána Kodály'a. Twórcą dwu pierwszych układów był Sándor Tóth, Sonaty zaś — Imre Eck (artyści węgierscy z Baletu Soprona w Pécs). Conrad Drzewiecki współtworzył ten spektakl w charakterze scenografa, nie po raz pierwszy zresztą.

Pośród czterech suit orkiestrowych Bacha Sutta h-moll jest chyba najbardziej znana. Zawiera większość (bo jedynie poza Uwerturą i Badinera) części o charakterze tanecznym. Dla choreografa stanowi to niemałą trudność w wyborze pomysłu realizacyjnego. Czy z jednej strony sugerować się zamieszczonymi w utworze tytułami tańców (przecież nie użytkowych) i starać się o oddanie ich charakteru poprzez sugerujące te tańce tury? Czy po prostu potraktować muzykę jako inspirację do abstrakcyjnych układów ruchowych? Sándor Tóth wybrał tę drugą możliwość. Jakkolwiek choreograf próbował wniknąć w mistrzowską konstrukcję muzyki Bacha przez charakterystyzowanie tematu w części fugalnej Uwertury, czy przeciwstawianie fragmentów o charakterze polifonicznym partiom solowym fletu, to — moin znowem — w warstwie ruchowej nie zawsze współgrała jedna z głównych cech stylistycznych muzyki baroku — ciągłość ruchu, nieustanny rozwój wydarzeń. Miedzy ruch taneczny zastrzygmywał się, kiedy w muzyce właśnie się wzmagał. Poza tym układ jest klarowny (pomijawszy nieliczne niedociągnięcia techniczne zespołu) wykonany dobrze. Najbardziej korzystne wrażenie zrobił na mnie Ewa Pawlak w pełnej liryzmu Sarabandzie oraz Krzysztof Pastor.

Drugi utwór wieczoru — „Sonata na kobietę i mężczyznę” do muzyki Kodály'a pozostawił mniej pozytywne wrażenie. Opowiedziana tu historia kobiety i mężczyzny (świeższe partie Romy Juszkait i Emila Wesolowskiego) była dość bezpretensjonalna i pozbawiona oryginalności. Więcej pantomimy, operowania gestem niż baletu, czy tańca. Oddanie ruchem narracji, wydarzeń życia realnego pod koniec utworu zaczęło wreszcie nudzić.

Najlepszym układem wieczoru była „Noc rozjaśniona” Arnolda Schoenberga. Utwór inspirowany ekspresjonistycznym już wierszem Richarda Dehmela, lśni bogactwem barw. Sándor Tóth odszedł w swoim układzie od znaczeniowości wiersza Dehmela, dając własną wykładnię artystyczną utworu. Pomimo określenia charakteru głównych postaci, interpretacja zdarzeń jest wieloznaczna, dotykająca problemów egzystencjalnych człowieka. Choreograf zademonstrował tu bogactwo swojej inwencji w charakterystyce poszczególnych postaci. Realizacja ta w znacznym stopniu odbiega od zaprezentowanej w Krakowie przez Roberta Sitarowskiego. Na wyróżnienie w późniejszym przedstawieniu zasłużyli Mariola Hendrykowska, Ewa Owczarek i Krzysztof Pastor.

W scenografii do „Nocy rozjaśnionej” Conrad Drzewiecki potwierdził swoją wrażliwość na barwę.

JANUSZ KEMPIŃSKI

W PRASIE

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Jacek Wojciechowski w artykule „Formuły i formuły” pisze o problemach pracy bibliotekarzy. — Mimo wszystko jednak — czytamy — największym problemem, i to najtrudniejszym do rozwiązania, stwarza sytuacja kadrowa. Nie wiadomo bowiem, w jaki sposób można by odbudować społeczny autorytet zawodu bibliotekarskiego — wbrew stereotypowym mniemaniom: wymagającego wyjątkowo wysokich kwalifikacji, talentu i stałowych nerwów, który (autorytet) jest dzisiaj niewielki. A to, wiadomo, oznacza nieuchronny exodus jednostek wartościowych i negatywną selekcję adeptów.

W „KULTURZE” — KTT w felietonie „Gra warta świeczki” pisze na temat obyczajów picia alkoholu. Nie przeceniając roli podwyżce cen na alkohol, autor uważa jednak że za pozytywne, szczególnie wtedy, jak — jak to teraz uczyniono — zmierzają one do zmiany struktury spożycia alkoholu. — „decydująca nie jest ilość alkoholu — stwierdza autor — lecz struktura picia. Albo pije się więcej, jak u nas, „docelowo”, aby się urządzić („wypijamy po setce, piwko, polejemy na słońcu i będziemy dobrzy”), albo też alkohol staje się dodatkiem do czegoś do jedzenia, do towarzyskiej rozmowy, do wieczoru po pracy przy gazecie i telewizorze. I jest to, oczywiście inny alkohol — nie wódka szybko i skutecznie ścinająca z nóg ale wino, dobre piwko, drinki mieszane z wodą — zmiana struktury picia — to gra warta świeczki, ale trzeba nad tym mądrze popracować.

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”) — rozmowa z prof. Wiktorem Degą zatytułowana „Być człowiekiem dla człowieka”. Wybitny ortopeda mówi o stanie polskiej ortopedii, o jej naj-

plniejszych potrzebach i konieczności reform.

W „ŻOLNIERZU POLSKIM” — Edward Frankowski przedstawia służbę Wojsk Ochrony Pogranicza. W reportażu „Na styku trzech granic” autor pisze o Łużyckiej Brygadzie WOP.

W „WALCE MŁODYCH” — Andrzej Pstrowski w artykule „Z krzykiem na rywali” porusza aktualną nie tylko w sporcie sprawę stosunku do rywali i własnej pracy. Iluż to ostatnio trenerów zapowiadało, że ich podopieczni na głowę pobiją rywali, a potem rzeczywistość okazała się zupełnie inna? — Sport — pisze autor — jest jedną z tych dziedzin naszego życia, w której nie ma miejsca na krzyki, jeśli za nimi nie idzie solidna praca, właściwe rozpoznanie i szacunek dla umiejętności rywali. Słowem, potrzebna jest skromność i roztępa na ringu, biegni czy boisku, a także niezbędna jest odpowiedzialność za słowa i czyny. Krzykiem nie zagłuszymy słabości. Nuża jawne przechwalanie się działaczami, trenerami i zawodnikami. Nie przynosi nam też sympatii u rywali. Wzbudza ona za najwyżej uśmiechy politowania.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Zuzanna Celmer, kierowniczka Poradni Przedmatrimonialnej i Rodzinnej Towarzystwa Planowania Rodziny odpowiada na następujące pytania: — Jak to jest? ONA tęskni za mężczyzną — opiekunem. ON tęskni za kobietą wymagającą opieki. I oboje mają do siebie pretensje. Która ze stron wprowadza nas w błąd. Ale która?

W „KIERUNKACH” — Marek Cybart, pisząc o bódzkiej giełdzie kolekcjonerów, postuluje oczyszczenie tej imprezy i podobnych w innych miastach od natłutu handlarstwa, nieuczciwości i dążenia do szybkiego i znacznego zysku.

LEKTOR



Piątek 9 VI

Sobota 10 VI

PROGRAM 1

- 9.00 — „Odpowiedź” — film obyczajowy prod. ZSRR (kol.);
10.25 — Wojskowy film dokumentalny — „Bałtycka wachta” (kol.);
10.55 — Kalendarz przyrodniczy Włodzimierza Puchalskiego; „Czerwiec” (kol.);
11.25 — „Życiorysy współczesne” — program public. (kol.);
STUDIO 2
11.45 — Studio 2 — omówienie programu, piosenka na dobry początek;
11.55 — „Klub Alfa” — odc. pt. „Gdzie jest brakujące ogniwo” — program W. Konarskiej;
12.20 — Grand Prix Hiszpanii — wysługi samochodowe formuły 1;
12.45 — Przed kamerami Adam Słodowy: „Jak zrobić hamak”;
12.55 — Na antenie Polskie Linie Oceaniczne — 1 cz. rep. ekipy Studia 2 z podróży transatlantykami „Stefan Batory”;
13.55 — Wiadomości dziennika;
14.00 — Relacja ze święta „Trybuny Robotniczej”;
14.05 — „Srebrne ucho” — pierw-

Niedziela 11 VI

PROGRAM 1

- 8.20 — Studio Sport — Telewizja;
8.55 — Program dnia;
9.00 — Kino teleranka;
9.30 — Studio Mundial-78 — sprawozdanie z meczów: Meksyk — Polska, Francja — Węgry, RFN — Tunezja, Włochy — Argentyna;
11.30 — Antena;
11.55 — Dziennik;
12.10 — Rolnicze rozmowy;
12.50 — Przez lady i morza — odc. 3 W poszukiwaniu skarbu — film dok. TV włoskiej;
13.40 — Koncert WOSPRITV — Pa mięci Grzegorza Fitelberga;

Poniedziałek 12 VI

PROGRAM 1

- 9.30 — Studio Sport — Mundial-78 sprawozdanie z meczów: Brazylia — Austria, Szwecja — Hiszpania, Szkocja — Holandia, Peru — Iran;
15.00 — Melodie „Muzycy w mundurach” (cz. 2 kol.);
15.30 — „Nad Obem i Angarą” — reportaż o życiu kulturalnym Syberii (kol.);

Wtorek 13 VI

PROGRAM 1

- 10.00 — „Człowiek z M-3” — kom. obycz. prod. polskiej (kol.);
15.00 — Melodie — Estrada folkloru — piosenki, tańce i obrzędy Turynii (kol.);
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — „Złoty list”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Studio telewizji młodych (kol.);

Środa 14 VI

PROGRAM 1

- 10.30 — „Zamki na lodzie” — film fab. prod. TV NRD (kol.);
15.00 — Melodie z miast (kol.);
15.30 — Książki Wisły — rep. o dawnym filistwie na Sanie (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Kino najmłodszych — zestaw filmów animowanych (kol.);
17.00 — Rodowody — Emilia —

Czwartek 15 VI

PROGRAM 1

- 9.30 — Studio Mundial-78 (kol.);
15.00 — Melodie — utwory na harfę i gitarę (kol.);
15.30 — Sztuka na co dzień — rep. z II Quadriennale Sztuki Użytkowej w Erfurcie (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dla młodych widzów — Teleferie (kol.);

Piątek 16 VI

PROGRAM 1

- 10.30 — „Na rabunek” — kom. fil. prod. ZSRR (kol.);
15.00 — Melodie — Malowany dzban — znajomi z węgierskich płyt (kol.);
15.30 — XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Chórów (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dla młodych widzów — Teleferie;

PROGRAM 1

- 10.00 — „Pierwsza jaskółka” — komedia film. prod. ZSRR;
15.00 — Melodie „Malowany dzban” — Piosenki z ekranu” (kol.);
15.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Spotkania z medycyną (kol.);
17.00 — „Wieży przyjaźni” — odc. 1 pt. „Wygnanie” film wojenny (kol.);
18.00 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
18.30 — Studio sport — Mundial 78 — przed meczem: Polska — Meksyk (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;

PROGRAM 2

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Zakład o Leokadię” — film fab. prod. CSRS (kol.);
21.30 — Festiwal piosenek radzieckich — koncert laureatów (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Kino nocne — „Legenda o diabelskim domu” film fab. prod. USA (horror);
PROGRAM 2
16.15 — Program dnia;
16.20 — Krajobraz i przyroda — w programie: „Gobiss”, „Stepy”;
17.00 — Pasje Zygmunta Ossowskiego — propagowanie cenne-go społecznie stylu życia;
17.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);

PROGRAM 2

- 18.00 — „Telefon 110” — „Zginął Peters Schnok” (film krym. prod. TV NRD (powt. z 8. 6.) (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Zawsze teatr — „Teatr i magia” (odc. 1) (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Opowieści starszego pana „Kranik i Dziwalewicz” gawęda literacka Jeremiego Przybory (kol.);
21.50 — Program dla rodziców (kol.);
22.20 — Kino letnie „Człowiek z M-3”, komedia obycz. prod. polskiej (kol.);

PROGRAM 2

- 18.35 — Marek i Wacek — koncert galowy (cz. 1);
18.45 — „Osmańczyk” — film dok.
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.40 — „Opowieści z dalekich preri” (western) odc. 1 pt. „Łowcy bizonów”;
21.30 — Relaks Studio-2;
21.35 — Mundial-78 MECZ POLSKA — MEKSYK (w przerwie Francja — Węgry);
23.40 — Marek i Wacek — cz. 2 koncertu galowego;
24.00 — Mundial-78 — mecz Włochy — Argentyna (w przerwie RFN — Tunezja).

PROGRAM 2

- 8.55 — Program dnia;
9.00 — Kino wersji oryginalnej — „Odpowiedź” — film obyczajowy prod. ZSRR;
PRZEGLĄD MIESIĄCA — „WOJSKO, WOJSKO”
10.25 — Zapowiedź przeglądu i film dok. „Szlakiem zwycięstwa”;
11.30 — „Włosna zwycięstwa” — film dok. prod. radz. o ostatnich dniach II wojny świat.;
12.30 — „Gdyby nie on” — piosenki z oratorium Ernesta

PROGRAM 2

- Brylla i Katarzyny Gaertner „Zagracie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony”;
12.55 — Wojskowy film dokumentalny — „Tarcza 76”;
13.55 — „Nerw armii” — film dok. o Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Łączności w Zegrzu;
14.15 — Teleturniej wojskowy — „Na szlaku chwały” — odc. 2 „Przed przysięgą”;
15.05 — Kolobrzeg-77 — fragment koncertu galowego;
15.25 — Dla młodych widzów — Latający Holender;
16.25 — Popołudniowe podróże i przygody — „Człowiek i morze”;
17.00 — Telewizyjne studio debiutów — premiery Bogdana Władery;
17.25 — Na przykładzie Oleśnicy reportaż;
17.55 — Sasiad — program o aktorze Oldzie Jakowlewem;
18.15 — Uśmiechy Starego Kina „Niezapomniany Charlie”;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Teatr Współczesny — Z. Nałkowska — „Dom kobiet”;
22.00 — Kino Letnie: „Skarb trzech łotrów” — film sensacyjno-kryminalny prod. TP;
22.05 — „Coppelia” — wid. baletu we telewizji francuskiej.

PROGRAM 2

- 21.35 — Studio Sport — Mundial-78 — transmisja z meczu: Szkocja — Holandia, sprawozdanie z meczów: Brazylia — Austria, Szwecja — Hiszpania, Peru — Iran (kol.);

PROGRAM 2

- 8.30 — Język niemiecki — powt. 1. 29;
8.55 — Program dnia;
9.00 — Teatr poniedziałkowy — W. Hanley „Pani Dally” (powt. z 5. 6. br.);
10.30 — Koncert serdeczny z Filharmonii Narodowej — dochód z imprezy przeznaczony na Centrum Zdrowia Dziecka;
11.30 — Republiki radzieckie — o Białoruskiej i Litewskiej Republice Radzieckiej (kol.);
12.30 — „Polewaczka” — film fab. prod. węgierskiej (kol.);

PROGRAM 2

- 13.55 — Dla dzieci: Bajkowy koncert życzeń;
14.40 — Studio przebojów — TV NRD (kol.);
15.25 — Ekran reporterów — Wydział z Meksyku — ukazanie mechanizmów polityczno-gospodarczych w Ameryce Łacińskiej (kol.);
16.25 — Mówimy po polsku — program oświatowy;
16.55 — Prawda czasu, prawda ekranu — „Ucieczka mr. Mc Kinley’a” film prod. radz. (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Sami o sobie — program estradowy (kol.);
21.30 — Klub filmowy — „Służący” studium obycz. prod. angielskiej.

PROGRAM 2

- 22.10 — Camerata — mag. muz. (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
16.00 — Dla młodych widzów — 4X4;
16.30 — Włenawski nie tylko dla melomanów (kol.);
16.45 — Kino Filmów Animowanych (kol.);
17.15 — „Łuk tęczowy” — film sens. prod. TV CSRS;
18.00 — I co dalej kierownika — progr. public;

PROGRAM 2

- 18.30 — Magazyn morski;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — NURT — Pedagogika;
21.00 — NURT — Pedagogika;
21.30 — NURT — Pedagogika;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Język niemiecki — 1. 30;
22.35 — Kino Letnie — „Requiem dla fletu czarodziejskiego” fabularyzowany film muz. o Mozarcie prod. CSRS.

PROGRAM 2

- 21.25 — Zawód — artysta: Andrzej Hiolski (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — W minutę po premierze „Praska wiosna” progr. publ. (kol.);
PROGRAM 2
15.55 — „Czyżby schyłek epoki wielkich wynalazców” progr. TV NRD;
16.30 — Kino Letnie — „Na rabunek” kom. prod. radz. (kol.);
18.00 — Przed latem — program dla wychowawców na koloniach letnich dla dzieci;

PROGRAM 2

- 17.30 — „Diabelskie sztuczki pani Venus” — komedia fantastyczno-kostumowa prod. NRD (kol.);
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek Melomana (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Inicjatywy — progr. publ. (kol.);
22.10 — Sylwetki X Muzy — Barbara Bargielowska.

PROGRAM 2

- 21.35 — Studio Sport — Mundial-78 — transmisja bezpośrednia z Cordoby (kol.);
23.35 — Dziennik (kol.);
23.50 — Studio Sport — Mundial-78 — transmisja bezpośrednia z Buenos Aires (kol.);
PROGRAM 2
16.00 — Kino telewizyjnie dzweczą i chłopców;
16.30 — Wynalazca w mundurze wojsk. progr. film. (kol.);
16.50 — Klub Jazowy Studia Gama (kol.);

PROGRAM 2

- 19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Mam pomysły — progr. publ. (kol.);
21.00 — Nie tylko o filmie „Cannes 78” (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Kino Letnie — „Kryptonim nektar” film krym. prod. pol.

PROGRAM 2

- 22.15 — Pegaz (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
15.00 — DZIEŃ GRECKI W TP: 16.00 — Śpiewa Kfotas Koralis (kol.);
16.15 — Nasz wspólny znajomy — Kazimierz Górski;
16.40 — Rajd Akropolis — rep. filmowy;
17.00 — Nestani — rep. z festynu ludowego (kol.);
17.30 — „Kontrakt z Anną” — film fab. prod. greckiej (kol.);

PROGRAM 2

- 19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Przemówienie greckiego Ministra Kultury;
20.35 — Ocalić piękno i naturę — rep. filmowy (kol.);
21.05 — „Kreta” — film dok. (kol.);
21.35 — Grecja współczesna — rep. filmowy (kol.);
21.55 — Śpiewa Anna Visi — program estradowy (kol.);
22.20 — 24 godziny (kol.);

PROGRAM 2

- 22.05 — Studio teatralne — S. Reckett „Czekając na Godota”;
PROGRAM 2
15.10 — Z koszar i poligonów;
15.35 — Tajemniczy świat przyrody — „O pszczołach prawie wszystko” (kol.);
16.20 — Ocalić od zapomnienia — „Młyn na Pradniku”;
16.50 — „Maigret w Holandii” — film krym. prod. franc. (kol.);
18.30 — Studio Sport — Puchar Davisa relacja ze spotkaniem Polska — Czechosłowacja;
19.00 — Teleskop;

PROGRAM 2

- 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Zawsze teatr — „Marmur i słońce” — prezentacja teatru antycznego, najwybitniejszych dramaturgów tej epoki oraz całej ówczesnej kultury (kol.);
21.40 — Sytuacje — „I co dalej” progr. oświatowy;
22.10 — Opowieści starszego pana — „Kozioł wuja Hieronima” gawęda literacka J. Przybory (kol.);
22.20 — 24 godziny (kol.);